



Nauka urozmaica nieco monotonne życie szpitalne

Szkoła w szpitalu

Przytulna, całkiem nieszpitalna salka w Wileńskim Szpitalu Klinicznym mieści jednocześnie szkołę dla dzieci i ich nauczycieli. Główna pełna podręczników, pomocy poglądowych. Jest tu też półka z podręcznikami do języka polskiego dla różnych klas. Niektóre dzieci zostawiają na pamiątkę swoje prace plastyczne, które przez dłuższy czas służą jako upiększenie klasy. Dzieci, które znalazły się w szpitalu na krótszy czy dłuższy okres nadal się tu uczą.

Od dziesięciu lat grono pedagogów, nauczycieli różnych przedmiotów tworzy szkołę. Iwona Falkowska, uczennica klasy IXf Pogirskiej Szkoły Średniej, mówi, że jej bardziej się podoba uczenie się sam na sam z nauczycielem, gdyż w każdej chwili można wszystko wyjaśnić, jeśli się czegoś nie rozumie. W ogóle, nauka urozmaica życie szpitalne, bo po zabiegach i procedurach do odwiedzin rodziców czy kolegów zostaje wiele wolnego czasu. Podczas lekcji nie ma czasu na nudy.

Rusycysta Andriej Jefanow, który prowadzi zajęcia z Iwoną, zauważył, że język rosyjski i literatura ostatnio w szkołach litewskich i polskich znów mają wzięcie. Uczniowie często wybierają go jako drugi obcy. Mniej natomiast pracy ma nauczycielka języka niemieckiego Asta Cyronkaitė. Język ten nie jest obecnie tak popularny, jak angielski



Iwona Falkowska z Pogir lubi lekcje w szpitalu zarówno z polskiego, jak też z rosyjskiego. Wykładowcami tych przedmiotów są Janina Subocz-Lewczuk oraz Andriej Jefanow
Fot. Marian Paluszkiwicz

czy rosyjski, ale w szpitalach są też uczniowie, którzy wybrali właśnie niemiecki.

Nauczyciele pracujący w szpitalu – to prawdziwi entuzjaści pracy pedagogicznej. Nie szczędząc czasu i sił biegają z jednego punktu do drugiego, by zdążyć wszędzie na czas. Wszędzie – to znaczy być

w Wileńskim Szpitalu Klinicznym, w Szpitalach Gruźliczym, Misjonarzy (czyli „na Subocz”), na wydziale alergologii w Antokolskim Szpitalu Uniwersyteckim oraz w Sanatorium „Pušyno kelias”, co to znajduje się w Boltupiach. Jak powiedziała dyrektor szkoły Genovaitė Petrauskienė, ponad 30 doświadczonych

nauczycieli tej szkoły w ciągu roku wykładają we wszystkich szpitalach około 3 tys. uczniów. Jednocześnie może się uczyć ponad 200 dzieci. Uczniowie klas I – X uczą się według programów indywidualnych, z wyjątkiem dzieci, którym na to nie pozwala stan zdrowia.

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja Głównych Pełnomocników Granicznych RP i RL Powstanie punkt kontaktowy



Algimantas Songaila (z lewej) i Józef Klimowicz podpisali porozumienie w sprawie założenia granicznego punktu kontaktowego
Fot. Marian Paluszkiwicz

Już w najbliższym czasie na granicy polsko-litewskiej powstanie punkt kontaktowy Budzisko-Kalwaria. W punkcie tym będą odbywały się spotkania polskiej i litewskiej straży granicznej.

Funkcjonariusze będą wymieniały się tajną informacją dotyczącą wspólnej walki z przemytem narkotyków, przeprowadzeniem nielegalnych imigrantów przez granicę polsko-litewską, fałszerstwem dokumen-

tów oraz inną zorganizowaną działalnością przestępczą. Na Litwie podobny graniczny punkt kontaktowy działa już na przejściu Łódzkiej-Aradninki, zaś Polacy mają aż trzy takie punkty na granicy z Niemcami. Porozumienie dotyczące założenia punktu kontaktowego Budzisko-Kalwaria zostało podpisane wczoraj podczas IV Konferencji Głównych Pełnomocników Granicznych RP i RL.

(Dokończenie na str. 2)

W sprawie nowelizacji 47 paragrafu Konstytucji Nie oddamy ziemi skąd nasz chłop

Koalicji rządzącej socjaldemokratów i socjalliberalistów nie udało się wczoraj porozumieć z opozycją parlamentarną w sprawie poprawek do 47 paragrafu Konstytucji w kierunku umożliwiającym sprzedaż ziemi rolnej obcokrajowcom, samorządom i osobom prawnym.

Przyczyną nieporozumień jest chęć lobby rolniczego popieranego przez Ministerstwo Rolnictwa oraz sejmowy Komitet ds. Wsi, żeby nowelizację ustawy zasadniczej uwarunkować 7-letnim okresem przejściowym. Opozycja na to się nie zgadza i zapowiedziała, że jeśli większość sejmowa do czwartku wieczór nie odrzuci nacisków rolników, to nie weźmie udziału w piątkowym głosowaniu nad poprawkami.

– Wydaje się, że nie będziemy mogli liczyć na przyjęcie poprawek do Konstytucji w najbliższym czasie – ubolewał po spotkaniu z opozycją przewodniczący Sejmu RL Artūras Paulauskas. Bez głosów opozycji bowiem koalicja rządząca nie potrafi samodzielnie „poprawić” Konstytucji ze względu na brak potrzebnej ilości głosów do przegłosowania poprawek.

Ponadto opozycja zarzuciła lewicy rządzącej łamanie wcześniejszych porozumień międzypartyjnych.

– To jest łamanie wcześniejszych ustaleń – powiedział wiceprzewodniczący Gintaras Steponavičius.

W oparciu o to porozumienie litewscy negocjatorzy zobowiązali się wobec Unii Europejskiej, że Litwa zliberalizuje swoją Konstytucję tak, żeby obcokrajowcy od momentu członkostwa kraju w UE mogliby nabywać ziemię uprawną na Litwie.

Poddanie się presji lobby rolniczemu jednak oznacza nie tylko łamanie wątpliwych w swej trwałości porozumień liderów różnych partii, co w gruncie rzeczy jest sprawą wewnętrzną tychże partii, lecz przede wszystkim łamanie zobowiązań międzynarodowych i oznacza renegeację warunków członkostwa w UE. A to już graniczy z odbiorem wiarygodności Litwy jako partnera układów międzynarodowych.

Co jest ważniejsze dla elit politycznych kraju, dowiemy się niebawem. Już w piątek.

Stanisław Tarasiewicz

W NUMERZE

Kraj ————— 2

W trosce o „koszyczek”

Sam naczelnik administracji powiatu wileńskiego Gediminas Paviržys zainteresował się stanem litewskiej szkoły podstawowej w Jęczmieniškach w rejonie wileńskim. Gościł w końcu ubiegłego tygodnia w tej szkole, a na początku bieżącego o jej problemach rozmawiał z mer rejonu wileńskiego Leokadią Janušauskienė.

Praworządność — 5

Zbrodnia bombardiera

Dima „wyłowił” Nataszę wśród tłumu innych dziewcząt na dyskotecce. To było jak przebłyśnięcie słońca po kilkudniowej ulewie.

Gazeta Harcerska 6-

Gdzie słyszysz śpiew... 7



Organizatorkami Festiwalu Piosenki były drużyny z 9 WDH „Viator”. Wyglądały jak należy: z miotłami w rękach, ubrane na czarno, ze spiczastymi kapeluszkami i szerokimi uśmiechami.

Świat ————— 8

„Handel skórami”

Właściciele łódzkiej zakładu pogrzebowych potwierdzają fakt handlu ludzkimi zwłokami.

Nauka i technika — 9

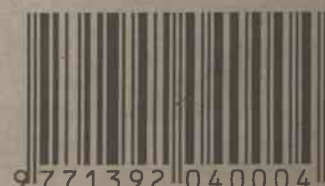
Gatunek

Naukowcy skłonni są twierdzić, że istnieją niezbadane dotychczas wspólne prawa funkcjonowania przyrody żywej i nieożywionej.

Sentencja

Przegadanie jest od przemilczenia stokroć złośliwsze i niebezpieczniejsze.

STANISŁAW BRZOSOWSKI



Kalejdoskop aktualności

Ekspremier proponuje szukanie alternatyw IEA

Posel, ekspremier Rolandas Paksas proponuje przede wszystkim znaleźć zapasowe źródła energii, które można by było wykorzystać po zamknięciu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej (IEA) i dopiero wtedy podjąć zobowiązania co do czasu zamknięcia.

Taką myśl Paksas wyluszczył w wywiadzie dla Telewizji Auksztockiej. Niedawno usunięty ze Związku Liberalistów Paksas w najbliższych miesiącach zamierza założyć własną partię.

Jak informuje pomocnica posła, Paksas jest przekonany, że decyzję o zamknięciu siłowni Litwa może podjąć dopiero po uwzględnieniu alternatywnego źródła energii.

„Może zamiast zamykanych i obecnie krytykowanych z powodu braku bezpieczeństwa reaktorów powinniśmy zbudować nowoczesny zachodni i bezpieczny reaktor atomowy?

A może powinna je zastąpić nowa elektrownia ciepła?” – rozważa Paksas. Ekspremier jest przekonany, że litewscy euronegociatorzy nie wykorzystali jeszcze wszystkich możliwości w tej dziedzinie.

„Transneft” zakłada przedstawicielstwo

W celu poprawy koordynacji wzrastających potoków ropy do Rafinerii Możejskiej oraz terminalu w Bitingė, rosyjska spółka transportu ropy „Transneft” zamierza założyć przedstawicielstwo na Litwie.

Litewska spółka swoje przedstawicielstwo na Litwie zarejestrowała w końcu grudnia 2001 r., ale realną działalność rozpocznie dopiero wtedy, gdy pracownicy przedstawicielstwa otrzymają zezwolenie pracować na Litwie.

Przedstawicielstwo powstanie w Możejkach, a jego pracownicy będą również zatrudnieni w rafinerii, jak też w terminalu.

Rezygnacja z niektórych opłat skarbowych

Rząd postanowił wczoraj zrezygnować z niektórych opłat skarbowych.

Od dopłaty zwolnieni zostaną studenci innych państw, wykładowcy i pracownicy naukowcy, przybywający na Litwę w ramach porozumień międzynarodowych.

Obecnie opłata skarbową jest pobierana np. za zezwolenie na przekroczenie poza kolejką granicy państwowej środkami transportu (jednorazowe zezwolenie kosztuje 20 Lt, wielokrotne – 100 Lt).

Te opłaty, jak informuje służba prasowa rządu, bardzo utrudniały podróże niektórych osób, zwłaszcza pracujących bądź uczących się i często przekraczających granicę państwową.

Opłaty za usługi świadczone przez Służbę Ochrony Granicy Państwowej postanowiono nie pobierać również z tego powodu, że stanowi ona znikomą część dochodów budżetu państwowego.

Rynek samochodowy czeka na decyzję Sejmu

Uczestnicy rynku przewidują, że zniesienie zwrotu podatku od wartości dodanej (VAT) przy zakupie samochodów, niewątpliwie negatywnie się odbije na rynku samochodowym oraz leasingu.

Decyzję o zmianie ustawy o VAT, przewidującej zniesienie zwrotu VAT przy zakupie i wynajmie samochodów, Sejm zamierza przyjąć dzisiaj. W tym przypadku samochody podróżują o 18 proc.

Kobiecie — stopień pułkownika

W Ministerstwie Ochrony Kraju wczoraj nadano rangę pułkownika lejtnanta pierwszej kobiecie w Wojsku Litewskim. Do rangi pułkownika podniesiona została dyrektor Departamentu Finansów i Budżetu MOK Lina Lajauskienė. Nie jest ona jedyną kobietą, podniesioną do wyższej rangi wojskowej.

Majorami zostaną trzy kobiety w randze oficera – wicesekretarz ministerstwa kapitan Jūratė Raguckienė, kierowniczka wydziału Departamentu Finansów i Budżetu MOK Ina Naruševičienė, kierowniczka Służby Finansów i Majątku Wojska Litewskiego kapitan Loreta Vytytė.

Stopnie majora otrzymają również kapitanowie Vytautas Petkus oraz Alfredas Rumbutis. W Wojsku Litewskim obecnie służy 221 kobiet oficerów, w tym cztery w randze majora.

Nurkowie przysporzą Litwie sławy

Litewski nurek Jurij Zawadskij zamierza przejechać się rowerem po dnie zamrożonego jeziora oraz w dół głową po lodzie pokrywającym jezioro.

W niedzielę Zawadskij wraz z innymi pięcioma nurkami po wyrębaniu przerębli zamierzają zanurzyć się do jeziora Galvé z rowerami oraz przejechać się po dnie i po lodzie.

Nurkowie twierdzą, że nie zamierzają korzystać z żadnego specjalnego sprzętu i ubiorą tradycyjne stroje nurków oraz zaopatrzą się w akwalung. Instruktor nurkowania, założyciel klubu „Amfibia” Zawadskij już nie po raz pierwszy wystąpił z nietradycyjną ideą.

Rok 2002 kierowana przez niego grupa nurków z akwalungami powitała na dnie jeziora Galvé w Trokach. Tę akcję filmowały zagraniczne spółki telewizyjne, a sfilmowany materiał zostanie zaprezentowany przez CNN, „Euronews” oraz inne kanały telewizyjne. Klub „Amfibia” zrzesza około 20 nurków, których większość stanowią przedsiębiorcy.

(BNS)

Naczelnik powiatu wileńskiego zaskoczył i starostę, i szkołę W trosce o „koszyczek”

Sam naczelnik administracji powiatu wileńskiego Gediminas Paviržys zainteresował się stanem litewskiej szkoły podstawowej w Jęczmieniszkach w rejonie wileńskim. Gościł w końcu ubiegłego tygodnia w tej szkole, a na początku bieżącego o jej problemach rozmawiał z mer rejonu wileńskiego Leokadią Janušauskienė.

Zainteresowanie naczelnika powiatu wynikało z tego, że ostatnio z polskiej szkoły średniej w Jęczmieniszkach oraz z innych pobliskich szkół kilkoro uczniów przeszło do litewskiej, w związku z czym dotychczasowe pomieszczenia litewskiej szkoły stały się za ciasne.

Przyjazd naczelnika Paviržysa do Jęczmieniszek był niespodzianką dla Edwarda Puncewicza, starosty wiejskiej gminy niemenczyńskiej, który nie został poinformowa-

ny o przybyciu do jego rewiru kierownictwa powiatu. O wizytacji nie została poinformowana też administracja szkoły polskiej, chociaż naczelnik do niej na krótko wstąpił.

Według starosty Puncewicza, rzeczywistość szkoła litewska w tej wsi rozrosła się do prawie 50 uczniów, kosztem dzieci ściągniętych z Niemenczyna, Podbrzezia i in. W trosce o „koszyczek ucznia” sprowadzono tu niemało dzieci, przeważnie z rodzin asocjalnych. Złośliwi twierdzą, że kierownictwu litewskiej szkoły chodzi nie tyle o jakość nauczania, co o liczbę dzieci, bo od niej zależy wysokość sumy pieniędzy przydzielanych dla szkoły z budżetu. Miejscowi zaś narzekają, że nowo pozyskani uczniowie często bez nadzoru walęszą się po osiedlu.

Mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė potwierdziła

„Kurierowi”, że rozmowa z naczelnikiem powiatu dotyczyła właśnie kwestii znalezienia większych pomieszczeń dla litewskiej szkoły. Zlecono to kierownikowi wydziału oświaty rejonu Jarosławowi Narkiewiczowi oraz przedstawicielom administracji powiatu.

Zdaniem pani mer, wyjścia należy szukać, ponieważ liczba uczniów rzeczywistości wzrosła. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby wybudowanie nowej litewskiej szkoły w pobliskim Niemenczynie. Każdego roku jest zatwierdzany ogólnokrajowy program budowy szkół w kraju. Od kilku lat samorząd rejonu zgłasza propozycję budowy litewskiej szkoły w Niemenczynie, ale bez skutku. Tymczasem ani samorząd rejonu, ani powiat nie są w stanie samodzielnie wybudować takiej placówki.

Krystyna Adamowicz

Wystawa w Galerii Rosyjskiej

Nostalgia Wiaczesława Sokoleckiego

W galerii Rosyjskiego Centrum Kultury otwarto wystawę grafiki wileńskiego plastyka Wiaczesława Sokoleckiego pt. „Nostalgia”.

– Im dłużej człowiek żyje, tym więcej tworzy się „kręgów rdzeniowych” w jego pamięci, podobnie jak w drzewie. I jeśli dwa razy nie można wejść do tej samej wody, to na pewno da się wrócić do fal dzieciństwa, młodości, zanurzyć się w nieskończoność – tak tłumaczy motto swej prezentacji szeroko znany w litewskim środowisku grafik i akwarelista.

Pochodzący z Ukrainy autor wystawy studia ukończył w Wileńskim Instytucie (obecnie Akademia) Sztuk Pięknych. Od 1978 r. należy do Związku Plastyków Litwy, aktywnie działa w sekcji akwarelistów. Blisko

trzydzieści lat swe prace prezentuje na zbiorowych wernisażach republikańskich, niejednokrotnie przedstawiał swą twórczość na Łotwie i w Niemczech, m. in. we Frankfurcie nad Menem.

Do wielkich swych sukcesów zalicza wciągnięcie swych prac do zbiorów Muzeum Sztuki Litwy, Związku Plastyków i Gabinetu Grafiki Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Przed miesiącem powodzeniem cieszyła się jego wystawa w Bibliotece Narodowej Litwy.

Na prezentowanych w galerii pracach podziwiamy podwórkę wileńskich kamieniczek, a w nich mnóstwo postaci, w większości sympatycznych, chociaż nie zawsze wesołych. Podobno, jeśli uważnie się przyjrzymy, zobaczymy wszędzie

jedną i tą samą postać. To autor szuka swych byłych przyjaciół i znajomych. Wielu z nich już nie żyje, więc chyba stąd sporo smutnej tonacji, pewna melancholijna otoczek.

Plastyk również akcentuje, że część prac powstała przed dziesięć lat – dwunastu laty. Zostały one ukończone zupełnie niedawno, bowiem „doszły pewne szczegóły”. Stąd na niektórych obrazach dziwna data, na przykład „1990 – 2001”.

Prezentacja nie jest zbyt obszerna, wszak galeria nie ma wielkich możliwości. Co nie świadczy o braku artystycznej „produkcji” Sokoleckiego. W każdym bądź razie wernisaż pozwala wyrobić sobie zdanie o twórczości artysty. Wystawa potrwa do 14 lutego.

Andrzej Puksztó

Konferencja Głównych Pełnomocników Granicznych RP i RL

Powstanie punkt kontaktowy

(Dokończenie ze str. 1)

Na konferencji była obecna delegacja Polskiej Straży Granicznej na czele z komendantem głównym Józefem Klimowiczem. Litewską stronę reprezentował komendant główny Państwowej Służby Ochrony Granicy Algimantas Songaila.

– Obecne oznakowanie polsko-litewskiej granicy – jedna strażnica zamiast trzech – świadczy, iż sąsiadujące kraje są przyjacielskimi państwami. W przyszłości rzekniemy się również płotu z systemem sygnalizacyjnym, ponieważ granica jest oznakowana słupkami, zaś przy samej granicy będzie przebiegał szlak patrolowy – powiedział Algimantas Songaila.

Natomiast Józef Klimowicz po-

kreslił, iż współpraca między polskimi i litewskimi strażnikami jest prężna i udana.

– Jesteśmy przygotowani na odparcie przelewu nielegalnych imigrantów, jednak musimy pamiętać, że przemytnicy mogą wykorzystać nawet najmniejszą szczylinę w granicy – mówił komendant główny Polskiej Straży Granicznej.

– W perspektywie chcielibyśmy ulepszyć przepływ ruchu przez punkt graniczny Budzisko-Kalwaria. Należałoby ten punkt odciążyć, ponieważ są tam ciągle bardzo długie kolejki samochodów ciężarowych. Zarówno prezydent Valdas Adamkus, jak i premier Algirdas Brazauskas udzielają dużo uwagi tej kwestii – powiedział „Kurierowi” Algiman-

tas Songaila, komendant główny Państwowej Służby Ochrony Granicy.

Dodał też, iż współpraca polskiej i litewskiej straży granicznej pozwoli dokładnie planować ochronę granicy i nie dublować się w swoich działaniach.

Granica polsko-litewska liczy 103 km. Działają na niej trzy przejścia graniczne: kolejowe Trakiszki - Morkawa i dwa samochodowe - Suwałki-Łoździeje i Budzisko-Kalwaria.

Litewscy i polscy pogranicznicy chcą uniknąć wielkich inwestycji w infrastrukturę granicy, ponieważ już po kilku latach polsko-litewska granica zamieni się w wewnętrzną granicę Unii Europejskiej.

Sabina Juchniewicz

Kazys Bobelis próbuje podnieść autorytet swej partii

Pouczanie mediów

Kierujący Litewską Partią Chrześcijańskich Demokratów poseł Kazys Bobelis zechciał podnieść autorytet swej partii w opinii środków przekazu.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie RL Bobelis zaapelował do mediów, aby jak najszybciej „zmieniły orientację” i więcej uwagi poświęcały chadecji.

– Zamierzamy podczas zbliżających się wyborów odegrać wielką rolę. A wtedy wszyscy, którzy tak krytycznie oceniają nasze możliwo-

ści, będą musieli zmienić orientację. Radziłbym im jednak nieco wcześniej to zrobić, gdyż już obecnie mamy duży wpływ polityczny – powiedział Bobelis.

– Ostatnio media ignorują działalność chadecji oraz jej wpływ na życie polityczne Litwy. To smutne, że środki przekazu w każdej dyskusji pomijają chrześcijańskich demokratów – narzekał lider partii, posiadającej w Sejmie 3 na 141 posłów.

– Mam wrażenie, że to się robi tendencyjnie – rozważał Bobelis.

Jak twierdzą sami chrześcijańscy demokraci, tę partię w samorządach reprezentuje około 112 z 1562 radnych rad samorządowych.

Bobelis przypomniał, że zgodnie z ostatnimi danymi badania opinii publicznej, litewska chadecja jest drugą pod względem popularności partią na Litwie, wyprzedzana tylko przez rządzących socjaldemokratów. Jak wiadomo, najstarszy poseł Bobelis już niejedną raz plasuje się w piątku najpopularniejszych polityków litewskich.

(BNS)

Pierwsza oficjalna wizyta prezydenta w Meksyku

Zadośćuczynienie

Prezydent Litwy Valdas Adamkus, po spędzeniu tygodnia w Stanach Zjednoczonych, wczoraj w Waszyngtonie z oficjalną dwudniową wizytą udał się do Meksyku. Jest to pierwsza oficjalna wizyta przywódcy litewskiego w tym kraju w całej historii dwustronnych stosunków Litwy i Meksyku.

W toku wizyty będzie mowa o rozszerzeniu kontaktów ekonomiczno-handlowych stron. Razem z prezydentem udała się delegacja 11 przedsiębiorców, zainteresowanych możliwością wkroczenia na meksykański rynek. Ponadto pod-

czas wizyty przywódcy litewskiego planowane jest podpisanie umowy litewsko-meksykańskiej o współpracy w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i sportu. Planowane jest również zawarcie umowy o reżimie bezwizowym.

Adamkus do tego kraju Ameryki Środkowej udał się na zaproszenie prezydenta Vicenta Foxa. Prezydent kraju, wiedząc o tym, że Adamkus już od przeszło 10 lat wybiera Meksyk na miejsce swych tradycyjnych dorocznych urlopów, postanowił oficjalnie zaprosić go do tego kraju. (BNS)

Badania Rady ds. Konkurencji dobiegają końca

„Telekomas” i Internet

Rada ds. Konkurencji w najbliższym czasie zamierza zakończyć blisko rok trwające badania zgodności działań spółki „Lietuvos telekomas” z założeniami ustawy o konkurencji w świadczeniu usług internetowych.

Badania rozpoczęto w lutym 2001 r., gdy przedsiębiorstwo „Infrastruktūra” poprosiło o wyjaśnienie, czy „Lietuvos telekomas”, który od początku roku 2001 z pomocą łącznicowych linii telefonicznych według nowych tarif zaczął świadczyć usługi internetowe, nie naruszył ustawy o konkurencji i czy użytkownicy usług internetowych kraju mogą na jednakowych warunkach konkurować z „Lietuvos telekomas”.

„Telekomas”, który na początku 2001 r. prywatnym klientom zaczął świadczyć usługi internetowe za miesięczną opłatą 99 Lt, wzbudził niezadowolone innych przedsiębiorstw, świadczących usługi internetowe. Ich klienci, korzystając z łącznicowych linii telefonicznych łączności internetowej, musieli płacić nie tylko przedsiębiorstwu

świadczącemu usługi internetowe, ale też spółce „Lietuvos telekomas” za czas spędzony w Internecie według tarif rozmów lokalnych.

Rzeczniczka prasowa Rady ds. Konkurencji Palmira Kvietkauskienė poinformowała, że jutro rada rozpatrzy wnioski tych badań.

Jeśli zostaną one potwierdzone, informacja zostanie przekazana zainteresowanym stronom w celu zapoznania się, a po utrzymaniu ich odpowiedzi zorganizuje się jawne posiedzenie Rady ds. Konkurencji, na którym podjęta zostanie ostateczna decyzja z sprawie badań.

Kvietkauskienė poinformowała, że również dzisiaj może się okazać, kiedy się odbędzie jawne posiedzenie w sprawie innych badań Rady ds. Konkurencji w związku z oskarżeniem „Lietuvos telekomas” o nadużycie dominującej sytuacji na rynku usług internetowych.

Kvietkauskienė twierdzi, że jawne posiedzenie w sprawie tych badań powinno się odbyć na początku lutego br. (BNS)

W sprawie nieruchomości wspólnot żydowskich

W oczekiwaniu na propozycje

Na zlecenie premiera Algirdasa Brazauskasa powołana grupa robocza do początku maja tego roku będzie musiała przedstawić rządowi projekty ustaw, niezbędnych do rozstrzygnięcia problemów reprivatyzacji nieruchomości wspólnot żydowskich.

Kierownikiem grupy roboczej mianowany został wiceminister sprawiedliwości Paulius Koverovas.

Kwestia zwrotu zachowanych nieruchomości obecnie częściowo jest rozstrzygnięta na podstawie obowiązujących ustaw, niemniej rząd obiecał również poszukiwać innych sposobów rozstrzygnięcia tego problemu, aby jak najmniej pozostało problemów majątkowych między wspólnotą żydowską a Litwą. (ELTA)

W Paryżu dobrze, ale...

Grozi niechlubny powrót

Prokuratura Generalna Litwy przygotowała i przekazała MSZ prośbę o prawną pomoc do francuskich instytucji praworządności, prosząc o wydanie mieszkańca Poniewieża Vidmantasa Kirkliasa, podejrzanego o przestępstwa kryminalne. Kirklys został zatrzymany w Paryżu.

Podejrzany o przewzisku „Mutka” w ciągu 5 lat ukrywał się przed litewskimi funkcjonariuszami, po tym, jak uciekł z wileńskiego szpitala.

Złodzieje weszli przez dach
Otworzyli sejf kluczem

W Wilnie z sejfu w biurze spółki przy al. Savanorių skradziono około 15 000 litów, 2 000 USD, komputery i napoje alkoholowe.

Wczoraj rano zarządca spółki „Lukas”, zajmującej się handlem papierem, zawiadomił policję, że zosta-

ło wyłamane okno w dachu, przez które złodzieje dostali się do wnętrza i dokonali kradzieży. Przypuszcza się, że sejf otworzono kluczem, który złodzieje znaleźli w pomieszczeniu spółki. (Opr. I. L.)

Nauka urozmaica nieco monotonne życie szpitalne

Szkoła w szpitalu

(Dokończenie ze str. 1)

Według pani dyrektor, rodzice są zadowoleni z tego, że dziecko mimo choroby, nie pozostanie w tyle za klasą, gdy wróci do szkoły. Wymagania zaś są wysokie, czyli jak w normalnej szkole.

Szkołę „obsługującą” szpitale niepokoją sprawy jej finansowania. W przyszłości będzie ją obowiązywał „koszyk ucznia”. Szkoła jednak tkwi w tym, że liczba uczniów jest płynna, trudno więc przewidzieć, jakie kryteria będą brane pod uwagę przy obliczaniu wydatków.

Swego czasu twierdzono, że nie ma potrzeby uczyć dzieci w szpitalach, ale, jak poinformowała dyrektor Petrauskienė, posypały się listy od oburzonych rodziców. Uważają oni, że dzieci trafiając do szpitala i tak są pokrzywdzone. Lekcje zaś odbywające się w szpitalach dają im możliwość niepozostawiania w tyle za programem nauczania, pozbawiają lęku przed powrotem do „normalnej” szkoły. Na przykład dzieci, które trafiają do szpitala gruźliczego, pozostają tam przez 72 dni. Można sobie wyobrazić, jakie trudności mogłyby mieć, gdyby nie



Dyrektor Genovaitė Petrauskienė jeszcze nie wie, jak „koszyk ucznia” wpłynie na finansowanie szkoły



Kurator Ina Kirijackaja uważa, że dłuższe leczenie dzieci w domu stwarza pewne trudności nauczycielom szpitalnym

uczyły się w szpitalu. Bez korepetytora by się nie obyło.

Dyrektor jest zadowolona z pracy nauczycieli oraz wdzięczna kierownictwu szpitali, w których pracują. We wszystkich punktach szkoła ma do dyspozycji osobne pomieszczenie, czego np. szpital w Santoryszkach, nad którym pieczę sprawuje inna szkoła, nie może zapewnić.

Doświadczona polonistka Janina Subocz-Lewczuk jest kuratorem w Antokolskim Szpitalu Uniwersyteckim, ale pracuje również w innych szpitalach. W tym roku do szpitali trafiło mniej dzieci z polskich szkół.

Do szpitala gruźliczego przybywają dzieci z różnych rejonów Wileńszczyzny – z Kowalczyk, Bujwidz, Solecznik, zwłaszcza ze szkoły-internatu. Niemal jest dzieci z rodzin aspołecznych i właśnie z tych rodzin dzieci bardzo chcą się uczyć indywidualnie.

Cieszy, że uczniowie, którzy

przybywają ze wsi, często, wbrew utartej opinii, bywają lepiej przygotowani z polskiego niż wileńscy. Pani Lewczuk wspominała, jak jedna z uczennic zwykle „u” nazwała „u-laskowe”. Dlaczego? No, bo piśmownia tej literki przypomina dwie łaski. Jej zdaniem, ta uczennica musiała mieć bardzo pomysłową nauczycielkę.

Polonistka zauważyła, że dzieci prowadzą dużo zeszytów, ale nie wszystkie są dobrze sprawdzane. Na ogół dzieci są grzeczne, chcą się uczyć. Obcowanie z nimi sprawia przyjemność.

Kurator oddziału szkoły w Klinice Ina Kirijackaja mówi, że bardzo często, zanim dziecko trafi do szpitala, leczy się w domu przez dłuższy czas i przybywa już do tej szkoły z pewnym zaniedbaniem programu nauczania. Toteż nauczyciele starają się nadrobić również te luki.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Parlamentarzyści bronią się przed podejrzeniami

Proszą nie śpieszyć

Postowie, którzy zadeklarowali potencjalne konflikty interesów publicznych i prywatnych, proponują nie śpieszyć z nazwaniem ich podejrzanymi.

Po ukazaniu się w prasie wątpliwości co do potencjalnych konfliktów interesów publicznych i prywatnych grupy parlamentarzystów, wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie tłumaczyli się należący do opozycji posłowie liberalowie Dalia Teišerskytė, Saulius Lapėnas, Raimondas Šukys, Rimvydas Vaštakas, Aleksander Popławski oraz Ramundas Palaitis.

Jak wiadomo, w poniedziałek kierowana przez Algimantasa Salamakinasę sejmowa Komisja Etyki i Procedur dla 65 posłów zatwierdziła zalecenia, co do postępowania w przypadku potencjalnych konfliktów interesów publicznych

i prywatnych oraz opublikowała ten wykaz.

Salamakinas powiedział, że tę decyzję zaaprobowala wówczas większość członków komisji.

– I chociaż osobiście nie otrzymaliśmy żadnych ostrzeżeń, nie wiadomo dlaczego publicznie uznano nas za podejrzanych o konflikt interesów publicznych i prywatnych – oburzał się poseł Lapėnas. Wspólnie z uczestniczącymi w konferencji prasowej kolegami również trafił on na listę parlamentarzystów, którzy otrzymali zalecenia.

Parlamentarzyści mają wątpliwości zarówno co do prawdziwych celów Komisji Etyki i Procedur (KEP), jak też kompetencji kierownika.

– Czy się dąży do położenia kresu konfliktowi interesów, czy do

taniej popularności? – pyta poseł Šukys.

Jednocześnie parlamentarzysta oświadczył, że co do potencjalnego konfliktu interesów raczej można podejrzewać tych, którzy nie zadeklarowali żadnych interesów prywatnych.

– Najlepiej niczego nie deklarować, bo wtedy nikt niczego nie szuka – ironizował poseł.

Palaitis zaznaczył, że podczas przygotowania zaleceń, faktycznie kierowano się informacją o majątku posiadanym przez posłów z dnia 31 grudnia 2000 r.

Według słów liberala, w zaleceniach uwzględniono tylko jeden rodzaj majątku – akcje, nie zwracając uwagi na posiadane przez parlamentarzystów pieniądze, budynki i ziemię. (BNS)

Zysk „Lietuvos energii” przed opodatkowaniem – 159,5 mln Lt

Kosztom eksportu

Spółka „Lietuvos energija” według litewskich zasad ewidencji w 2001 r. zarobiła 159,5 mln Lt nie audytowanego nieopodatkowanego zysku – o 53 proc. więcej niż w roku 2000, gdy zysk spółki wynosił 104,3 mln litów.

„Na wzroście zysku zaważyło to, że o 5 proc. wzrosła sprzedaż energii elektrycznej w kraju i 2,8 ra-

zy do 4,2 mld kWh wzrósł eksport” – głosi komunikat prasowy przedsiębiorstwa.

Ogłoszony zysk spółki jest skonsolidowany – obejmuje on zarówno obecnie już oddzielone oraz samodzielnie funkcjonujące dwa przedsiębiorstwa sieci rozdzielczych oraz dwa przedsiębiorstwa produkcji energii elektrycznej.

Spółce „Lietuvos energija” w ubiegłym roku udało się znacznie przekroczyć swe plany, które zakładały uzyskanie około 110 mln litów nieopodatkowanego zysku.

Z podstawowej działalności – produkcji, sprzedaży i przydziału energii elektrycznej – spółka w 2001 r. zarobiła 120 mln litów zysku. (BNS)

Włochy Klątwa faraonów

Przyczyny serii tajemniczych zasląbnień w Muzeum Egipskim w Turynie nadal pozostają niewyjaśnione.

Włoscy lekarze postanowili przeprowadzić szereg badań, które pozwolą wyjaśnić przyczyny ostatnich zasląbnień, które miały miejsce w podziemiach Muzeum Egipskiego w Turynie. Równolegle śledztwo w tej sprawie prowadzi włoska policja.

Seria omdleń, które najczęściej miały miejsce w pobliżu mumii faraona Iniego, rozpoczęła się 10 miesięcy temu. W marcu zeszłego roku na nagłe zawroty głowy i podwyższoną temperaturę skarżyła się dwójka nastolatków z Como, którzy zwiedzali ekspozycję w suterenie Muzeum Egipskiego. Podobne objawy zaobserwowano u trzech ośmiolletnich dziewczyn, które zwiedzały muzeum w kwietniu. Trafiły one do szpitala miejskiego po nagłym zasląbnięciu, również w pobliżu mumii Iniego.

Zdumienie wśród lekarzy i zaniepokojenie pracowników muzeum wzbudził ostatni przypadek zasląbnięcia. W zeszłą środę trzy ośmiolletnie dziewczynki zwiedzając ekspozycję w suterenie nagle poczuły silne zawroty głowy, a jedna z nich straciła przytomność. Zostały zabrane do szpitala, gdzie szybko wróciły do zdrowia.

"Nadal nie wiemy, co było przyczyną ich zasląbnień" — powiedział Federico Signorile, pediatra z turyńskiego szpitala Mauriziano, który przebadał dziewczynki.

Lekarze uważają, że podobne zasląbnięcia mogłyby wywołać mała dawka tlenku węgla. Jednak w trakcie analizy krwi nie stwierdzono obecności żadnych gazów czy też innych trujących substancji, które mogłyby wywołać takie objawy. "Z pewnością jest to bardzo dziwne, że podobne przypadki miały miejsce w trakcie minionych 10 miesięcy" — dodał dr Signorile.

W celu wyjaśnienia przyczyn tajemniczych zasląbnień zostało również podjęte śledztwo policyjne. Na czele grupy dochodzeniowej stanął prokurator turyński Raffaele Guariniello.

Według policjantów prowadzących dochodzenie prawdopodobną przyczyną serii zasląbnień może być niesprawna instalacja wentylacyjna, która dostarcza niewystarczającą ilość powietrza do sal wystawowych w suterenie muzeum. (PAP)



W paryskiej galerii sztuki Centre Georges Pompidou odbył się pożegnalny pokaz mody haute-couture francuskiego mistrza Yves Saint-Laurent'a. Wśród modelek prezentujących stroje od Laurent'a były takie gwiazdy jak Naomi Campbell, zaś na widowni było wielu przyjaciół sławnego projektanta. Podtrzymać na duchu swego wieloletniego przyjaciela przyszła żywa legenda francuskiego kina, muza wielu twórców Catherine Deneuve. Sam Mistrz Laurent w wywiadzie udzielonym na kilka godzin przed pokazem dowcipkował, że owszem, jego przygoda z wielką modą jest skończona, ale nie ma zamiaru zakończyć swoich romansów z pięknymi kobietami. Fot. EPA-ELTA

Afganistan Triumfalny powrót latawców

W rześkim, zimowym powietrzu nad domami i ulicami Kabulu unoszą się dziesiątki różnobarwnych latawców, których puszczenie było zabronione pod rządami talibów, purytańskich fundamentalistów islamskich.

"To cudowne, że możemy znów puszczać nasze latawce — mówi Ezmaraj, wytwórca latawców z bazaru w południowej części Kabulu. — Interes znów kwitnie, ludzie je kupują i puszcza, proszę spojrzeć, jak są szczęśliwi".

Jedną z pierwszych rzeczy, jakie ogłosili talibowie po zajęciu Kabulu w 1996 roku, był zakaz puszczenia latawców, starodawnego hobby Afgańczyków, datującego się jeszcze z czasów przedislamskich, gdy ludność kraju wyznawała buddyzm.

Talibowie nigdy nie podali, dlaczego nie znoszą latawców, ale zakaz egzekwowali nader bezwzględnie. Budząca strach policja religijna talibów karała chłostą dzieci przyłapano z latawcami, biła ich wytwórców, sprzedawców i niszczyła ich zapasy. Ezmaraj spędził trzy dni w więzieniu, gdy sąsiad doniósł, że puszczał latawce nocą.

"(W ciemnościach) nie mogłem widzieć latawca, ale czułem, jak fruwa — powiedział. — Nie mogłem za długo bez tego wytrzymać".

W jego ślady szli inni entuzjaści tej rozrywki i ukradkiem kupowali od zaufanych sprzedawców latawce i akcesoria do nich.

Ezmaraj usypiał czujność talibów, tłumacząc im na przykład, że kłęby mocnych, podwójnie splecionych nici, które sprzedaje, służą do wyrobu muzułmańskich różańców.

Teraz te afgańskie symbole wolności powiewają wszędzie, potwierdzone do okiennic domów, a w sklepach można kupić różnokolorowe kłęby nici, butelki z klejem i arkusze latawcowej bibułki.

Na bazarze, gdzie Ezmaraj sprzedaje swe fruwające zabawki, w ciągu ostatnich kilku tygodni pojawiło się z powrotem kilkanaście sklepów z latawcami. Jednym z najpopularniejszych nowych modeli jest latawiec wyglądający jak podwinięta flaga Stanów Zjednoczonych.

Małe latawce dla dzieci kosztują równowartość 25 groszy, ale za większe modele, używane w powietrznych pojedynkach, trzeba zapłacić równowartość 25 i więcej złotych, co w tym biednym kraju jest pokaźną sumą.

Talibowie uwzięli się na latawce być może dlatego, że w Afganistanie są one bardziej rozrywką mężczyźni niż dzieci.

Dorośli Afgańczycy uprawiają walki na latawce: chodzi w nich o to, kto komu podetnie fruwającą bibułkową konstrukcję, zręcznie pociągając szorstką nić swojego latawca.

Wynik walki jest często przedmiotem zakładów między współzawodnikami lub widzami. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY mają od paru dni pomyślny okres, dobrą paszę, a dziś szczególnie powinny udać im się spotkania z ważnymi ludźmi i na odwrót — Barany same dla innych będą ważnymi i wyczekiwanyymi osobami.

Wokół **BYKÓW** będzie liczniejsze niż zwykle towarzystwo: praca polegać będzie głównie na zebraniach i naradach, a tam, gdzie Byki zawitają, znajdą (często nieoczekiwanie) wielu dobrych znajomych. W miłości ten układ planet też jest dobrą wróżbą.

BLIŹNIĘTA mają szanse spotkać ludzi, którzy im zaimponują i w pewnej dziedzinie będą bieglijsi od nich. Mają szanse Bliźnięta wiele się nauczyć i to w milej, bezpośredniej atmosferze.

RAKI będą mogły zaprzyjaźnić się z kimś, z kim pozostawały dotąd w stosunkach tylko formalnych, a niejeden Rak zostanie wprowadzony do pewnej elity — miejmy nadzieję, że nie do jakiejś klikli!

Dla **LWÓW** jest to dobry moment na to, aby energicznie wejść w pewne miejsce ze swoimi sprawami, aby przeformować własne interesy — i to w taki sposób, żeby to się wszystkim podobało. Dobry układ planet dla Lwów występujących publicznie, przed mikrofonem i przed kamerami!

PANNY bardziej dziś będą cieszyć się życiem niż zajmować się jakąś poważną działalnością. Radzimy Panom, by więcej czasu i uwagi poświęciły tym, którzy je kochają.

WAGI mają pomyślny dzień na zawieranie umów i wchodzenie w układy. Najbardziej cenne będą wszelkie ustalenia nieformalne i to, co zostanie powiedziane podczas obiadu albo stania razem w kolejce do wyciągu.

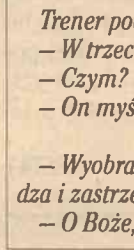
W przypadku **SKORPIONÓW** ich największym atutem będzie ich osobisty urok i dar przekonywania. Wykorzystajcie, Skorpiony, dobry moment, bo nielatwo będzie oprzeć się wam i waszym argumentom.

STRZELCE będą dużo się ruszać, jeździć i załatwiać sprawy na mieście. Ale dzisiejsze zajęcia Strzelców nie będą uciążliwe: wiele będzie relaksu i rozrywki, i nawet te Strzelce, które są na nartach, wcale się nie zmęczą.

Dla **KOZIOROŻCÓW** jest to taki dzień, kiedy mogą liczyć na innych. Zawsze znajdzie się ktoś, kto Koziorożca podwiezie, ugości, podpowie, jak się pozbyć kłopotów. To też dobry dzień, by się radzić lekarzy i adwokatów.

WODNIKI dostaną niespodziewane zaproszenia albo inne propozycje nie do odrzucenia, tak w życiu prywatnym, jak i w interesach. Jeśli miały ten dzień zaplanowany, to muszą zmieścić jeszcze w nim te właśnie dodatkowe zajęcia.

To, co będą robić **RYBY**, będzie dalszym ciągiem ich pracy nad sobą: postarają się Ryby, żeby lepiej wyglądać, ładniej się ubierać, sprawiać lepsze wrażenie. Niektóre będą ćwiczyć uśmiechy przed lustrem!



Uśmiechnij się

Po wystrzale myśliwy prosi kolegę zobaczyć, kogo zabił. Po powrocie koleś mówi:

— W dowodzie ma napisane Johnson.

Trener pociesza boksera, który przegrał pojedynek.

— W trzeciej rundzie ty jego przestraszyłeś.

— Czym?

— On myślał, że ciebie zabił.

— Wyobraź sobie, kochana, nasz sąsiad się dowiedział, że żona go zdradza i zastrzelił ją.

— O Boże, jak dobrze, że wyszłam za mąż za ciebie.

LIETUVA
ul. Pylimo 17
**REPERTUAR
NA 24 STYCZNIA**

WIELKA SALA
„Władca pierścieni” 24.01 — godz. 13.00; 18.30; 22.00; USA, epos przygodowy, pierwsza część trylogii. Reż. Peter Jackson, wyst. Ian McKellan, Elijah Wood, Sean Astin, Liv Tyler, Cate Blanchett.

„Dom ze szkła” 24.01 — godz. 11.00; 16.30; USA, thriller.
Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8

Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Amelia z Monmartre” 24.01 — godz. 19.30; 23.01 — godz. 20.15; Niemcy, Francja, komedia romantyczna. Reż. Jean-Pierre Jeunet, wyst. Audrey Tatou, Mathieu Kassovitz, Rufus, Jame Debbouze.

„Łobuz Hel” 24.01 — godz. 12.45; 17.30; USA, komedia. Reż. Peter i Bob Farelly, wyst. Gwyneth Paltrow, Jack Black.

„Harry Potter i kamień filozoficzny” 24.01 — godz. 10.00; 14.45; USA, film przygodowy. Reż. C. Columbus, wyst. D. Radcliffe, S. Bigstaff.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



HOTEL ARS VIVA

Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Kryminalny Kaliningrad

Zbrodnia bombardiera

Trzyletni Jura chwycił drobną dłonią łyżeczkę. Zaczął rytmicznie uderzać nią w stół. — Tak zrobię tatuśowi — powiedział. Babcia miała łzy w oczach. Prokurator wojskowy widział już w swojej karierze wiele. Ale ten gest dziecka, świadka rodzinnego dramatu, wstrząsnął nim... Zwłaszcza, że jakieś straszliwe fatum ciążyło nad losami tych ludzi.

Nataszą, matką Jurki, nie pamiętała swoich rodziców. Nic dziwnego, miała wówczas zaledwie dwa lata. O wszystkim zdecydował przypadek. Babcia zabrała ją na noc do siebie. Nazajutrz nikt w miasteczku nie mówił o niczym innym, tylko o tym. Nocą, od nieszczonego przewodu kominowego, zatruło się małżeństwo K. Niektórzy długo rozprawiali o tym dziwnym zbiegu okoliczności. Akurat w tę noc babcia zabrała dziecko. Może czuwała opatrność? Wychowaniem osierconej dziewczynki zajęła się babcia. Natasza nie sprawiała większych kłopotów...

Jedyna w tłumie

Dima „wylowił” Nataszę wśród tłumy innych dziewcząt na dyskotekę. To było jak przebłysk słońca po

kilkudniowej ulewie. Roztańczona blondynka nie zwracała na niego uwagi, choć bardzo się starał. Kilka dni chodził niczym w amoku. Przypadek sprawił, że spotkali się wkrótce u wspólnych znajomych. Odprowadził ją pod sam dom. Zapropozował kino. Zgodziła się. Kiedy Natasza ukończyła szkołę średnią, postanowili się pobrać. Zamieszkała na poddaszu, oddanym przez babcie. Wkrótce na świat przyszedł Jurka.

Rozłąka

— List do ciebie — powiedziała Natasza. Listonosz podsunął Dimie coś do podpisu. Było to wezwanie do wojska. Pociemniało mu w oczach. Sądził, że dadzą mu spokój, skoro ma już rodzinę. Wierzył, że dostanie jeszcze kolejną „odroczkę”. Próbował coś załatwić, ale bezskutecznie. Nie było ucieczki przed „kamaszami”. Natasza pocieszała go jeszcze, że choć będą od siebie daleko, to przecież będą bardzo blisko. Bramę koszar gdzieś za Moskwą przekroczył, jak większość poborowych, pod gazem. Potem zaczęła się monotonia ćwiczeń. Zaprawa poranna, musztra, czyszczenie broni i długo oczekiwany list od żony.

Koledzy, w większości młodszy, pokpiwali: „Ty tu siedzisz, a ona, słomiana wdówka, życia używa. Baby nie można samej zostawić, bo cię w trąbę puści...”. Nie zwracał na to specjalnej uwagi. Widział, że chłopaki z pododdziału zazdrościli mu pięknej, znanej tylko z efektownych fotografii, żony. Po kilku miesiącach dostał od szefa dobrą wiadomość.

Niepokój

Wkrótce przeniosą go do jednostki w rodzinnym mieście pod samym Kaliningradem. — Będiesz chłopie bliżej domu, to od razu poczujesz się lepiej — powiedział, widząc że Dimę coś gryzie. A ten rzekł, że listy przychodzą coraz rzadziej i są coraz bardziej oficjalne. Wracal z przepustek z poczuciem, że między nim a Nataszą coś się zepsuło. Ona miała pretensje, że zostawił ją samą z dzieckiem. A przecież nie może najlepszych lat swojego życia spędzić na poddaszu, czekając na powrót męża.

„Meldunki” z przepustek

Kryzys w ich małżeństwie narastał. Na dodatek chłopcy wychodzący na przepustki meldowali Dy-

mitrowi, gdzie ostatnio widywano jego żonę. Bywała w rozmaitych kawiarniach, we wszystkich okolicznych miastach, w towarzystwie mężczyzn. Rozmowy małżonków na niewiele się zdawały. Prowadziły jedynie do coraz większych wybuchów nienawiści. Po kolejnym meldunku kolegi, Dima wyszedł na przepustkę. Najpierw z kumplami zaliczył jedną z knajp. Potem poszedł do rodziców. Posiedział trochę. Nikt nie zauważył, że z kuchni zabrał duży nóż. Poszedł do swojego mieszkania. Natasza była w domu, Jurka bawił się przy niej. Miała do niego pretensje, że przyszedł pijany. On zaczął jej wypominać eskapady do kawiarni, dyskoteki, towarzystwo innych mężczyzn. Usłyszał, że jest dla niej zupełnym zerem. W pewnej chwili wyciągnął kuchenny nóż.

Natasza sądziła chyba, że się jedynie wygłupia. Poczula uderzenie w brzuch. Zrobiła jeszcze kilka kroków na korytarz, zanim upadła. Na pomoc lekarza było już za późno. Mały Jurik widział wszystko. On podobnie, jak kiedyś jego matka, stracił w jednej chwili rodziców. Ojca także, bo ten powędrował do więzienia na piętnaście lat.

Krzysztof Szczepanik

Nie kochała syna od chwili urodzenia

Głodny przy matce

We wtorek do szawelskiego szpitala przywieziono z Kurszen trzyletniego Nedasa Navickasa, który był w stanie całkowitego wyczerpania. Umieszczono go na oddziale reanimacji.

Nienawidzony i głodzony przez matkę chłopczyk ważył 6 kg. Normalnie odżywiane dziecko w tym wieku powinno ważyć około 15 kg. Jak powiedziała Grażina Putriūnienė, lekarz doglądająca Nedasa, wygląda na to, że matka w ciągu dłuższego czasu morzyła swe dziecko głodem. Medycy najpierw podejrzewali, że chłopczyk cierpi na jakąś chorobę narządów wewnętrznych, ale po zbadaniu wynioskowano, że dziecko jest zagłodzone.

Chłopczyk, który 12 lutego ukończy trzy lata, nie potrafi chodzić, ani też usiąść, ledwie może poruszyć rączkami. Za każdym dotknięciem lekarzy krzyczy i powtarza: „Nie, nie chcę!”

Przed tygodniem matka Nedasa przysłała do lekarki i poprosiła napisać zaświadczenie, że jej trójka dzieci nie uczęszcza do przed-

szkole. Gdy lekarz poprosiła o pokazanie dzieci, kobieta przyprowadziła dwie córki: roczną oraz 4,5-letnią. Oświadczyła, że syna nie może pokazać, ponieważ jest on u koleżanki. Gdy nie otrzymała żądanej zaświadczenia, matka przysłała do lekarza we wtorek. Przyznała się, że od chwili urodzenia syna — nie cierpi go i że nie chciała go pokazać medykum. Wcześniej lekarze nie mieli możliwości dowiedzieć się o głodzeniu jednego z dzieci, gdyż kobieta ciągle zmieniała miejsce zamieszkania, a do przychodni nie przychodziła.

Nie kochany przez matkę Nedas trafił do szpitala również przed dwoma laty. W marcu 2000 r. został umieszczony na oddziale chirurgii ze złamaniem żebra. Matka powiedziała wtedy, że synek wypadł z łyżeczka.

We wtorek wieczorem wyjaśniło się, że kobieta napisała podanie, w którym wyrzekła się syna i przekazała go opiece państwowej.

Opr. I. L.

„Czystka” wileńskich szpitali

Okradały chorych

W tym tygodniu wileńska policja wykryła pracowników kilku stołecznych szpitali, którzy kradli żywność przeznaczoną dla chorych.

W ciągu dwóch dni w różnych szpitalach zatrzymano sześć osób, które po pracy wynosiły skradzione artykuły spożywcze. 17 stycznia w Uniwersyteckich Klinikach Dziecięcych zatrzymano dietetyka oddziału przygotowania posiłków Andżelikę Bogusławską, która wniosła do domu artykuły na sumę ponad 62 litów.

Tego samego dnia również nie z pustymi rękami wracała do domów kucharka Irena Marszko z oddziału chirurgii i neonatologii tego

samego szpitala. Wartość skradzionych artykułów spożywczych sięgała 97 litów. Dwie pracowniczki szpitala Czerwony Krzyż — Janina Chiunni i Liudmiła Szejpun wniosły artykuły na sumę 47 litów.

Kradzieży dokonały również Marina Biłostiennaja i Leonarda Borysewicz z Wileńskiego Szpitala Położniczego przy ul. Tyzenhauzo. Zatrzymano je, gdy niosły artykuły spożywcze na sumę 40 litów.

Wszystkim kobietom spisano protokoły administracyjne. Za dokonanie drobnej kradzieży cudzego mienia grozi im grzywna w wysokości od 300 do 700 litów.

Opr. I. L.



Rys. Antanas Janušonis

Kradzieże, rabunki, narkomania...

Ojciec nie wytrzymał

W ciągu kilku dni funkcjonariusze wileńskiego komisariatu policji nr 1 zatrzymali i osadzili w areszcie sześć osób, podejrzanych o kradzieże i rabunki.

Wśród trzech złodziei okazał się narkoman, który okradał swego ojca. Ostatnio pozbawił swego rodzica pieniędzy i kurtki. Jako że podobne wynoszenie rzeczy z domu powtarzało się niejednokrotnie, ojciec zdenerwował się i, jak powiedział policji, „nie wytrzymał”. Napisał oficjalne podanie, aby syna posadzono do więzienia...

Inf. wł.

Skradziono broń, która nie strzela

Strata archeologa

Z domu archeologa i pracownika muzeum w Telszach przestępcy ukradli resztki broni, używanej podczas drugiej wojny światowej. Straty oceniono na 5.100 litów.

Na początku tygodnia na policję zgłosił się 61-letni mężczyzna i zawiadomił, że do jego domu dokonano włamania i zrabowano kolekcję broni i naboju. Poszkodowany interesuje się archeologią. Jak twierdzi, jego kolekcja składała się z broni, znalezionej w lasach w pobliżu Telsz. Na początku policja

zważyła, czy kolekcja była posiadana legalnie, ponieważ osoba, chcąc kolekcjonować broń, powinna otrzymać pozwolenie i przestrzegając ustalonych przepisów. Dotyczy to tych przypadków, kiedy broń została wyprodukowana po 1870 r. i jest w stanie bojowym. Jednakże potem wyjaśniło się, że okazy zbierane przez archeologa były całkowicie zardzewiałe i nie działały, dlatego też pozwolenie było nieobowiązkowe.

Opr. I. L.

Kryminały

Lodowata kąpiel

Funkcjonariusze kowieńskiej straży ogniowej wylowili z Niemna 33-letnią kobietę. O tym, że w rzece tonie człowiek, strażaków zawiadomiła policja. Na miejsce wypadku wyruszyły cztery samochody strażackie. W miejscu, gdzie Niemen łączy się z Neris, zauważono kobietę w futrze, którą unosił prąd. Nurek-ratownik podплыł do kobiety i wyciągnął ją z lodowatej wody. Na brzegu poszkodowana przedstawiła się jako Virginija D. z miejscowości Mastaičiai w rejonie kowieńskim. Kobieta nie mogła wytłumaczyć, jak znalazła się w rzece.

To nie był żart

W tym tygodniu w Janowie 22-letnia kobieta została zgwałcona przez współpracownika swego męża. Jak podaje policja, wieczorem do domu poszkodowanej przyszli dwaj mężczyźni, z których jeden pracował razem z jej mężem. W tym czasie kobieta w domu była sama. Mężczyźni w gościnie pili alkohol. Po tym, jak wódka zrobiła swoje, jeden z gości wziął u kolegi kajdanki i przykuł kobietę do kaloryfera. Ta najpierw pomyślała, że to są żarty, jednak współpracownik męża zgwałcił ją. Wszczęto sprawę karną.

Nie wiadomo w jakiej roli

W tym tygodniu funkcjonariusze kowieńskiej prokuratury okręgowej przesłuchali 24-letniego Audriusa Paškauskasa w sprawie morderstwa jego rodziców — biznesmenów Nijolė i Algirdasa Paškauskasów. Wyniki przesłuchania nie są podawane, nie wiadomo w jakiej roli w tej sprawie występuje syn zabitych.

Małżeństwo zostało zastrzelone z pistoletu Makarow w swoim samochodzie 24 maja 1998 r.

Ustalono, że zabójca strzelał, siedząc na tylnym siedzeniu ich samochodu. Wysłunięto wersję, że Paškauskasowie przed śmiercią obcowali z dobrze znanym człowiekiem, który jechał razem z nimi. 47-letni Paškauskas był dyrektorem generalnym „Durpynų statyba”, jego 42-letnia żona zajmowała stanowisko dyrektora spółki „Kauno ranga”. W pewnym momencie sprawa zabójstwa była wstrzymana, ale w końcu grudnia ub. r. wznowiono ją. Syn Paškauskasów jest dobrze znany policji, obecnie w Prawieniszkach odbywa karę za kradzież. Jego siostra Aušra niedawno zmieniła swoje zeznania. Po przestępstwie twierdziła, że w czasie, gdy doszło do nieszczęścia, brat znajdował się w domu. Obecnie neguje swoje poprzednie zeznania, mówiąc, że to Audrius kazał jej tak mówić.

Trochę zostawili

W tym tygodniu w rejonie rosińskim 10 zamaskowanych mężczyzn zrabowało dwie ciężarówki z przyczepami, w których wieziono 16 samochodów osobowych. Uprowadzone ciężarówki należały do spółki „Kniupsius”. Później w rejonie kowieńskim znaleziono oba pojazdy z przyczepami i sześć samochodów osobowych, 10 zostało skradzionych. Straty się ustala.

Opr. I. L.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 2 (95) Rok IX

Zimowisko 4 WDH „Trop” i zastępu „Orły”

Niesamowite dni w Zwierzyńcu



Sięgają w dawną przeszłość

Szalone marzenie spędzić zimowisko w Polsce od dawna żyło w nas. W jego urzeczywistnieniu pomógł nam hm Jacek Kurzępa, nasz Wielki Przyjaciel i założyciel naszego środowiska. Zaproponował nam spędzenie kilku niesamowitych dni w Zwierzyńcu w Polsce.

Pomimo niepomyślnych zapowiedzi meteorologów tuż po Nowym Roku „brnęliśmy” autokarem przez zawieje i burze. Po kilkunastu godzinach jazdy dotarliśmy wreszcie na miejsce. Nie traciliśmy ani chwili, nasz program był wypełniony całkowicie przede wszystkim poznaniem okolicy, w której mieszkaliśmy. Głównym tematem naszego zimowiska była gościna u Jana Zamoyskiego.

Codziennie zwiedzaliśmy coraz to nowe zakamarki. Niesamowite

wrażenie wywarł na nas Roztoczański Parki Narodowy. Mieszka w nim wiele gatunków orłów, więc chłopaki z zastępu „Orły” porobili sobie mnóstwo zdjęć. Ludźcie, z którymi obcowaliśmy, byli dla nas niezwykle mili. Wybraliśmy się w gošcinę do lokalnej szkoły podstawowej, w której działa zespół folklorystyczny. Zabawiliśmy się w „bal u Marysieńki”.

Najpierw my zaprezentowaliśmy nasze gry, nauczyliśmy naszych polskich przyjaciół niektórych zwrotów po litewsku, a oni pokazali nam, jak się tańczy poloneza. Na zakończenie młodzi artyści wypożyczyli nam swoje stroje ludowe. Potem urządzono odlotową dyskotekę. Mieliśmy też spotkania z władzami okolicy – burmistrzem i jego zastępcą. Wszyscy się bardzo inte-

resowali nami, pytali, jak nam się żyje. Dostaliśmy przemite upominki, które zdobią ściany naszych harcówek i przypominają nam szalone poczynania w Macierzy.

Została nam masa zdjęć, szkiców, wpisów do kronik... Chciałoby się jeszcze choć na chwilę znaleźć się w kręgu „Tropu” ze Zwierzyńca, usłyszeć szmer spadających śnieżynek podczas składania Przyrzeczenia Harcerskiego przez Alinę, Iwonę i Inesę. Tylko że mamy to już za sobą, a przed nami mnóstwo nowych marzeń, planów, nocnych, tajemniczych telefonów... Przy okazji chcielibyśmy serdecznie podziękować Jackowi Kurzędzie, Wojtkowi Kurzędzie oraz pani Danie Darjinej za troskę i opiekę.

Druhny z 4WDH „Trop”
Fot. Julia Darjina



Chciałoby się wrócić do przyjaciół



Składanie Przyrzeczenia Harcerskiego

Nasz cytat

Ojca Pawła Dembińskiego wspominam z czcią i wzruszeniem. Był jednym z tych ojców duchownych, który pozostaje na całe życie. My, byli jego wychowankowie w warszawskim Seminarium Duchownym, pamiętać będziemy zawsze jego charakterystyczny głos i piękny, gorący gest jego ojcowskiej ręki.

Posiadał dar mowy, płynącej z głębi jego szlachetnego serca, jednak nie tylko jego mowa była ważna. Najważniejsza była jego osobowość kapłańska, zawsze wiernie obecna poza jego słowem i milczeniem. Był ojcem mądrym, prostym, dobrym, bez goryczy surowym i pobłażliwym, natchnionym i najbliższym, takim, do którego się powraca, którego się szuka.

Pamiętam, że podobało mu się jedno zdanie z mego wiersza: „Bogu trzeba dziękować za to, że jest Bogiem”.

Po śmierci Ojca Pawła Dembińskiego ciało jego sprowadzono do misjonarskiego kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. W przeddzień pogrzebu musiał być chyba jakiś czas wystawiony w podziemiach kościoła, bowiem kiedy siedziałem w konfesjonale, niespodziewanie zbliżyła się do mnie jakaś nieznana mi starsza kobieta, mówiąc:

- Byłam przed chwilą w kościele Świętego Krzyża. Widziałam tam białego anioła w trumnie.

Wiedziałem, że mówi o naszym Ojcu.

Ks. Jan Twardowski

Zimowisko 13 WDH „Czarna trzynastka”

„Bądźmy morzem...”

Po długich oczekiwaniach nastąpiło wreszcie zimowisko. W tym roku nasza drużyna udała się do szkoły podstawowej w Taboryskach. Ludzie tej miejscowości bardzo mile nas przywitani.

Codziennie miałyśmy zajęcia oparte na Prawie Harcerskim. Interpretowałyśmy Prawo scenkami, opowiadaniem i próbowałyśmy je dostosować do naszego codziennego życia. Spojrzenie na Prawo Harcerskie z punktu widzenia nie tylko harcerzy, ale również „zwykłych” ludzi, pozwoliło nam zrozumieć swoje błędy, wady i postarać się je naprawić.

W te zimowe dni serca były szybciej, a atmosfera była radosna. Po zimowisku nasza drużynowa dh Ela Zacharewicz powiedziała, że na zimowisku osiągnęła więcej niż się spodziewała. Nie było z nami wielu członków naszej drużyny, ale cieszyłyśmy się z tymi, które uczestniczyły w akcji. Na zimowisku poznałyśmy harcerki z Taboryszek z drużyny „Krasowiaczki”.

dh Helena Olechnowicz
dh Bożena Wanagieli
13 WDH „Czarna trzynastka”

Zimowisko 9WDH „Viator”

Plany się pokrzyżowały

27 grudnia drużyna 9 WDH „Viator” wyjechała na zimowisko. Wszystko było idealnie zaplanowane, jednak w ostatniej chwili nasze plany się pokrzyżowały. Okazało się, że do Senasalisa nie dojedziemy.

W jednej chwili straciłyśmy wszelką nadzieję na udane zimowisko. Ratować sytuację próbowała dh Marzena, która próbowała załatwić małą domkę w Suderwie. Niestety, znowu się nie udało! W końcu byłyśmy zmuszone jechać do szkoły im. Jana Pawła II, w której i tak na co dzień spędzamy zbyt dużo czasu. Tego dnia starczyło nam wrażeń, więc po kolacji poszłyśmy spać...

Następne dni miały na grach terenowych i szkoleniach. Otrzymaliśmy pewnego rodzaju zadanie, tj. stworzenie miast, herbów i ludzi, którzy powinni w tym mieście

mieszkać. Ta gra, mimo że była trudna, jednak bardzo udana.

Odbyły się także zawody sportowe i wybory „Miss Zimowiska”, na których drużyny wykazały się szczególną pomysłowością.

Jednego dnia zawitał do nas św. Mikołaj z workiem pełnym prezentów. Śpiewaliśmy kolędy i mile spędziliśmy czas we wspólnym gronie.

Ostatnim bardzo ważnym wydarzeniem zimowiska był bieg, trudny, ale nie tak bardzo, jak się spodziewałyśmy.

Grzechem byłoby pominięcie celu zimowiska. No, więc celem naszego zimowiska było bliższe zapoznanie się z młodszymi drużynkami.

Sądzę, że nasz cel został osiągnięty i teraz o wiele lepiej znam nowe zastępy.

dh Alina

Skład redakcji „WGH”: Ania Matusiewicz, Justyna Błaszkiwicz, Małgorzata Stefanowicz

Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem „WGH”: Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius, e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

VI harcerski Festiwal Piosenki

Gdzie słyszysz śpiew...



Wierna gitara — świetnym akompaniorem



Śpiewano i tańczono — jak to dobrze zuchem być

12 stycznia na Łysej Górze, czyli w szkole im. Jana Pawła II odbył się Złoty Czarownic. Nie było aż tak strasznie, jak się często w bajkach opisuje takie złoty, bo „zlecieli się” harcerze na tradycyjny, szósty z kolei Festiwal Piosenki. Organizatorami imprezy były drużyny z 9 WDH „Viator”. Wyglądały jak należy: z miotłami w rękach, ubrane na czarno, ze spiczastymi kapeluszkami i szerokimi uśmiechami.

Gwar na sali wszczął się po godzinie 16.00. To dopiero było tupanie, klaskanie, przekrzykiwanie się!... Przybyło bardzo wielu rodziców, gości i, oczywiście, samych wykonawców. Ledwo wystarczyło ławek dla wszystkich. Najpierw na scenie popisały się zuchenki z Mejszagoły, Kowalczyk i Wilna. Śpiewały o tym, jak to dobrze zuchem być, jaki jest odważny i niczego się nie boi.

Występy dzieci urozmaicały plakaty i gra na skrzypcach. Po zuchach na scenę wkroczyli ci, którzy lubią obozową kaszę, czyli harcerze i harcerki. Niektórzy przygotowali się do festiwalu od dłuższego już czasu. Pewna drużyna rozpoczęła próby już na obozie, a kilka dni przed imprezą ćwiczyła

w szkole do upadłego. Na scenie w większości rej wiodły harcerki. Harcerze tylko od czasu do czasu wychodzili na scenę. Śpiewano wiele piosenek nie znanych i nie słyszanych, które drużyny przywiozły z obozów, spływów, rajdów. Największą popularnością, podobnie jak na ubiegłych festiwalach, cieszył się „Zielony płomień” — piosenka doskonale znana chyba wszystkim.

Z ust płynęły piosenki biesiadne, religijne, ludowe, szanty... Najpopularniejszym instrumentem do akompaniowania była wierna gitara. Niektóre zespoły użyły w tym celu syntezatora i grzechotek. Widzowie śpiewali również, nagradzali występy rześnymi brawami, co niektórzy próbowali też tańczyć.

Cała akcja przebiegała pod okiem wyborczego jury, a byli to: Adam Błaszkiwicz, Czesława Osipowicz, Regina Danowska, Bożena Milinkiewicz, Zyta Kołoszewska, Marian Paluszkiewicz, Zenobiusz Baniukiewicz i Bogdan Jakszta. Jurorzy dość długo się głowili nad wytypowaniem zwycięzców. W międzyczasie harcerki konkurowały ze sobą w sprzedawaniu ciast własnego wypieku. Niektóre gromady oraz drużyny zorganizowały też loterie. Do wygrania były nagrody przewyższające cenę losu. Aż wreszcie weszli „sędziowie” z poważnymi minami i czarodziejskimi dyplomami.



Czarownice z miotłami i uśmiechem na twarzy

Wszyscy z zapartym tchem czekali na wyniki. I... piąte miejsce zdobyły 7SDH „Step”, czwarte — dh Sabina Mokrzecka i dh Agata Zawadzka z Mejszagoły, trzecie — SzDH „Burza”, drugie — 19 WDH „Pasięka” i pierwsze — pr. WDH „Liliowa dwójka”. Zwycięska drużyna wykonała starą, znaną piosenkę „Harcerska doła” oraz bardzo wpadającą w ucho „Pada deszcz”.

Drużyny wprost nie posiadały się z radości, kiedy jury ogłosiło wer-

dykt. Był to ich pierwszy, niezwykle udany debiut na scenie. Wszyscy zwycięzcy zostali obdarowani wartościowymi nagrodami. I jeszcze: miłe spostrzeżenie pani Czesławy Osipowicz, która była na festiwalu po raz szósty, o tym, że poziom wykonawców wzrasta co roku, powinno zaktywizować drużyny do udziału w festiwalu, bo naprawdę warto.

dh T.
5 WDH „Stopa”
Fot. Marian Paluszkiewicz

Zimowisko 3 WDH „Trop” Zaskoczenie

Miało być nieco inaczej, a mianowicie: nasze zimowisko planowaliśmy w Senasalisie, ale skończyło się na tym, że zawędrowaliśmy do mnie na działkę. A winna wszystkiemu okazała się zawieja, z której powodu żaden autobus nie dojeżdżał do przez nas wybranej miejscowości.

Gdy na dworcu autobusowym zapytaliśmy kierowcę, czy możliwym by było dojście na piechotę z Rukojuń (bo tylko do tej miejscowości mógł dojechać transport) do Senasalisu, roześmiał się szeroko i stanowczo nam to odradzał. A więc stanęło na tym, że ruszamy do mnie na działkę. Pierwszy dzień był już prawie „zmarowany”, ale

zdażyliśmy jeszcze przeprowadzić szkolenia z różnych technik harcerskich. Dzień następny całkowicie pochłonęła nam gra terenowa, którą przygotował dh Waldek, czyli Czarny. Wieczory umilaliśmy sobie oglądaniem filmu z obozu. W mig ożyły wspomnienia z lata, komary, warta... Ech, prędzej by wiosna, by ruszyć znów pod namiot... Zimowisko było dość skrócone, ale zdażyliśmy się lepiej poznać, „pokumać”. Rozjeżdżaliśmy się z cichą nadzieją, że następnej zimy pogoda aż tak nas nie zaskoczy i będziemy mogli dotrzeć tam, gdzie zaplanujemy.

dh Mietek Bartoszewicz
3WDH „Trop”



Poziom festiwalu wzrasta co roku

Polska

Pomoc na rozszerzenie

„Komisja Europejska będzie jak najbardziej szczodra dla państw kandydujących, jeśli chodzi o pieniądze przeznaczone na rozszerzenie” – zapewnił goścący w Warszawie, dyrektor generalny ds. rozszerzenia w Komisji, Eneko Landaburu.

Landaburu podkreślił, że decyzja w tej sprawie zapadnie w przyszłym tygodniu. Do końca miesiąca Komisja Europejska ma przedstawić propozycje unijnego stanowiska w rozdziale rolnictwo i polityka regionalna. Unijny dyrektor podkreślił, że Komisja postanowiła zrobić wszystko co możliwe, żeby Polska mogła zakończyć negocjacje w tym roku.

Pokojowy desant

510 polskich i 327 ukraińskich żołnierzy oraz 30 Litwinów wejdzie w skład kolejnej zmiany międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie.

Do najbliższej niedzieli komisarz dowództwa Wojsk Lądowych zakończy rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami do Polskiego Kontyngentu Wojskowego, który w sierpniu tego roku transportem kolejowym, samochodowym i lotniczym ma udać się z Przemysła na Balkany. Punkt docelowy to baza „Camp White Eagle”, niedaleko Kacanika.

Dyplom w ... więzieniu

Piotr S., odbywający karę 25 lat więzienia w Zakładzie Karnym w Przemyślu, obronił dyplom licencjacki Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w tym mieście.

Obrona odbyła się w specjalnie przygotowanej sali tego zakładu. Piotr S. napisał bardzo dobrą pracę pt. „Instytucja prezydenta w systemie prawnym RP”. Autor wykazał się imponującą znajomością przepisów prawa w tym zakresie i dokonał ciekawej oceny stanu prawnego na tle praktyki. Piotr S., skazany za zabójstwo, zdał maturę już w przemyskim więzieniu i jako pierwszy w historii tego Zakładu Karnego rozpoczął 3-letnie studia zaoczne na Wydziale Administracyjno-Prawnym WSAiZ.

Odstrzał wilków i żubrów

W ciągu dwóch, trzech tygodni minister środowiska zdecydował, czy będzie można odstrzelić 50 wilków na Podkarpaciu.

O zgodę zwrócił się do niego wojewoda podkarpacki. Swoje wnioski uzasadnia m.in. regresem w gospodarce hodowlanej owiec. Z danych urzędu wojewódzkiego wynika, że tylko w ubiegłym roku wilki zabiły 120 owiec. Ich ofiarami padają też jelenie, sarny i dziki. Tymczasem 17 żubrów z białowieskiego stada wyeliminowano w tym miesiącu w ramach odstrzałów redukcyjnych, na które wydał zgodę minister środowiska. W Puszczy Białowieskiej, zdaniem specjalistów, jest za dużo żubrów, którym zaczyna brakować przestrzeni życiowej.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik

W Afganistanie jest już 1953 żołnierzy ISAF

Wciąganie USA w waśnie plemienne



W połowie lutego w Afganistanie będą już cztery tysiące żołnierzy

Fot. EPA-ELTA

Przywódcy skłóconych ze sobą afgańskich klanów usiłują wykonać operację poszukiwania szefa talibów, muły Mohammada Omara, by uwikłać oddziały amerykańskie w lokalne waśnie – pisze kandaharski korespondent agencji Reutersa.

Agencja powołuje się na opinie przedstawiciela afgańskiego wywiadu. Jego zdaniem, lokalni przywódcy często rozmyślnie wprowadzają w błąd dowódców amerykańskich oddziałów, by przy okazji poszukiwań Omara i niedobitków talibów załatwić prowadzone od stuleci spory.

Celowe wprowadzanie w błąd

Cytowany przez Reutersa oficer afgańskiej tajnej policji Khad przytacza m.in. przykład zatrzymania przez amerykańskich żołnierzy

w ostatnim czasie 18 członków klanu Charot, skłóconego z innym plemieniem – Wazirów.

To Wazirowie rozmyślnie wprowadzili Amerykanów w błąd, informując ich, że Charotowie z prowincji Paktia ukrywali Omara i wiedzą też, gdzie przebywa obecnie poszukiwany muła. Zatrzymani przez Amerykanów Charotowie – zdaniem informatora agencji Reutersa, nie mający pojęcia o sprawie Omara – zostali przewiezieni do Kandaharu, gdzie będą przesłuchiвани.

Wcześniej Amerykanie omyłkowo zbombardowali konwój, którym jechali do Kabulu z Paktii przywódcy plemienia Wazirów – zdaniem informatora Reutersa, nalot był wynikiem fałszywej informacji, przekazanej amerykańskiemu dowództwu, które było przekonane, że atakuje uciekających talibów.

Ważń Charotów i Wazirów trwa od wielu lat – w sporze między

dwoma społecznościami zginęło kilkuset członków obu plemion.

Jak w dżudo

Agent Khadu porównuje obecną sytuację ze strategią zawodnika dżudo, wykorzystującego siłę i wagę mocniejszego przeciwnika przeciwko niemu samemu. Afgańczycy z powodzeniem stosowali tę taktykę już w walkach z Brytyjczykami w XIX wieku i Rosjanami w latach 1980-ych. Obecnie – twierdzi cytowany przez Reutersa Afgańczyk – kolej przyszła na Amerykanów, dysponujących zresztą w porównaniu ze swymi poprzednikami najniższą wiedzą na temat Afganistanu.

Coraz więcej żołnierzy ISAF

W Afganistanie przebywa już 1953 żołnierzy Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa

(ISAF), poinformował wczoraj w Kabulu przedstawiciel sił Neal Peckham.

Wśród nich jest 1.081 brytyjskich żołnierzy, 358 francuskich, 241 niemieckich, 168 włoskich, 36 holenderskich, 34 amerykańskich, 15 fińskich, 11 duńskich, 5 szwajcarskich i czterech norweskich.

W sumie w skład ISAF, dowodzonych przez pierwsze trzy miesiące przez brytyjskiego generała Johna McColla, wejdzie 4.500 żołnierzy. W połowie lutego w Afganistanie będą już cztery tysiące żołnierzy, a do końca lutego – cały kontyngent.

ISAF ma działać równolegle z jednostkami amerykańskimi w Afganistanie, których misja polega na neutralizowaniu ostatnich oddziałów talibańskich i reszty siatki al-Kaidy. Zadaniem sił międzynarodowych będzie zapewnienie stabilizacji w Afganistanie po 23 latach wojny i anarchii.

Polscy przedsiębiorcy pogrzebowi potwierdzają fakt „Handel skórami”

Właściciele łódzkich zakładów pogrzebowych potwierdzają fakt handlu ludzkimi zwłokami, opisany w wczoraj przez dziennikarzy Radia Łódź i „Gazety Wyborczej”.

„Od dawna wiedziałem, że jest taki proceder, powiem nawet, że sam miałem propozycje od pracowników pogotowia, by z nimi współpracować. Nie zgodziłem się na to, bo nawet jeśli bym chciał, to dla mojej firmy byłoby to nieopłacalne” – powiedział PAP prezes zarządu łódzkiego przedsiębiorstwa pogrzebowego PUK „Klepsydra” Tomasz Salski.

Według niego, proceder nie był opłacalny dla tych firm pogrzebowych, które rozliczają się z fiskusem na podstawie książki przychodów i rozchodów. „Przekupywanie pracowników pogotowia było opłacalne tylko dla firm, które nie prowadzą pełnej księgowości. Takie zakłady płać podatek od wystawionych faktur. Np. jeśli pogrzeb kosztował 2 tys. zł, to wtedy w dokumentach księgowano, że trumna, od której płaci się 3 procent podatku kosztowała 1800 zł, a usługa pogrzebowa, od której doprowadza się 8 procent podatku – tylko 200 zł. W ten sposób wszystko odbywało się legalnie” – wyjaśnił Salski. Jego zdaniem, firmy pogrzebowe po opłaceniu pracowników pogotowia zarabiał na pogrzebie od 200 do 300 zł. „Zarobek był niewielki, ale było dużo pogrzebów. Było też oczywiście niebezpieczeństwo, że rodzina zmarłego się rozmyśli i zdecyduje o korzystaniu z usług

innego zakładu, ale, jak się okazuje, wszystko to było opłacalne” – dodał.

Według Salskiego, firmy pogrzebowe płaciły pracownikom pogotowia od 1200 do 1600 zł. „Wiem, że połowa tych pieniędzy trafiała do dyspozytorów, natomiast druga część była dzielona na czterech członków zespołu ratunkowego. Każdy z nich otrzymywał ok. 200 zł od jednej zmarłej osoby. Według naszych obliczeń, zakłady „kupowały” od pogotowia około 200 zwłok miesięcznie. To pokazuje skalę tego zjawiska i to, że obracano setkami tysięcy złotych” – powiedział.

Proszący o anonimowość właściciel mniejszego zakładu pogrzebowego w Łodzi również potwierdził w rozmowie z PAP, że proceder handlu zwłokami miał miejsce. „W mojej firmie pogrzeb kosztuje już od 500 zł, tak że nie byłoby mnie stać na płacenie łapówek pogotowiu” – powiedział.

Rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, biskup Tadeusz Pieronek uznał ten proceder za obrzydliwy. Komentując informacje podane przez media, biskup Pieronek podkreślił, że afera ta jest przykładem tego, jak daleko pieniądze może skądosić człowieka.

Skandalem nie mieszczącym się w głowie nazwał praktyki łódzkiego pogotowia Adam Sandauer, szef stowarzyszenia „Primum non nocere”. Powiedział, że do jego stowarzyszenia docierały nieliczne sygnały ludzi, którzy opowiadali, że lekarze specjalnie zlekali z pomocą.

Były szef misji OBWE nie dostał białoruskiej wizy „Wywalić Wiecka!”

Białoruskie władze odmówiły wydania wizy byłemu szefowi misji OBWE w tym kraju Hansowi Georgowi Wieckowi. Taką informację rozpoznała ambasada Niemiec w Mińsku.

Rzecznik białoruskiego MSZ Paweł Łatuszka nie chciał komentować tej decyzji. „Zgodnie z międzynarodową praktyką MSZ nie komentuje kwestii wydania lub niewydania wiz obywatelom innych państw” – powiedział dziennikarzom urzędnik. Warto przypomnieć, że pracownicy ministerstwa – pytani przez kilka ostatnich tygodni o możliwość przyjazdu Wiecka na Białoruś – niezmiennie odpowiadali, że były szef misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie może bez przeszkód wjechać na teren kraju – „tak jak każdy cudzoziemiec”.

Służby prasowe niemieckiej ambasady również odmówiły komentowania, twierdząc, że Białoruś, jak każde państwo, ma prawo samodzielnie

decydować o sprawach wizowych. W siedzibie OBWE wyrażono zaś żal, że były ambasador nie będzie mógł przyjechać. Hans Georg Wieck był oskarżany przez Mińsk o wspieranie, również finansowe, miejscowej opozycji. Najwyżsi urzędnicy państwowi nie wahali się nazywać go „szpiegiem” (pracował niegdyś w niemieckim kontrwywiadzie). Prezydent Aleksandr Łukaszenka mawiał, że „wywali” Wiecka z Białorusi, zaś szef białoruskiej dyplomacji odmawiał spotkań z międzynarodowymi delegacjami, jeśli miał w nich uczestniczyć szef misji OBWE. Wieck, który po zakończeniu misji na Białorusi z końcem zeszłego roku wyjechał do Berlina, miał wziąć udział w pierwszym posiedzeniu Międzynarodowej Rady Centrum Badań Europejskich i Transatlantyckich. Dyplomata jest członkiem tej Rady. Centrum zaś zostało stworzone dzięki pomocy finansowej Komisji Europejskiej i samego OBWE.

Kolejna eksplozja w Odessie

Jedna osoba ranna

Nieznani sprawcy wysadzili wczoraj rano w Odessie samochód „Lada” zaparkowany w pobliżu mieszkania oficera śledczego Hałyny Kłymowycz.

Niegroźne obrażenia odniosła kobieta, która przypadkiem była w pobliżu – podała ukraińska telewizja. Eksplozja była tak silna, że w 10-piętrowym budynku wyleciały prawie wszystkie szyby z okien. Milicja

podejrzewa, że była to próba zastraszania Kłymowycz, która prowadzi śledztwo w sprawie bandy zawodowych morderców.

Tydzień wcześniej do podobnie silnej eksplozji doszło w jednej z kawiarni w pobliżu odeskiego lotniska. Po tym wydarzeniu na polecenie prezydenta Leonida Kuczmy w całym kraju wprowadzono wzmocnione środki bezpieczeństwa.

Boeingi w sieci

E-mail podczas lotu

Amerkańscy „regulatorzy” przyznali firmie Boeing (dla jej spółki zależnej – Connexion) licencję na tworzenie satelitarnej łączności bezprzewodowej „w powietrzu”. Dzięki temu pasażerowie samolotów będą mogli korzystać z internetu podczas lotu.

Decyzja przyznająca taką koncesję jest sukcesem Boeinga (choć niektórzy analitycy twierdzą, że została ona wydana wyłącznie „na otarcie łez” po tym, jak Boeing przegrał kontrakt tyczący się o wartości 200 miliardów USD na budowę samolotów wojskowych nowej generacji dla amerykańskiej armii).

To, że Connexion ma taką koncesję – nie oznacza bowiem wcale tego, że już wkrótce będziemy mogli wysyłać i odbierać e-maile lecąc na przykład do Ameryki. Przeszkód jest bowiem wiele, z których najważniejsze to:

a) bariery technologiczne: Connexion nadal bowiem nie wypracowało technologii umożliwiającej łączność nie zakłócającą komunikacji radiowej pilotów z kontrolerami lotu. Wprawdzie barierę tę można obejść zakazując łączenia się podczas startu i lądowania, ale... wiadomo jak ludzie słuchają zakazów i nakazów

b) bariery psychologiczne: po ataku terrorystycznym z 11 września wśród wielu Amerykanów ist-

nieje obawa, że taka łączność mogłaby służyć np. kontaktowaniu się terrorystów

c) bariery ekonomiczne: jeszcze niedawno udziałowcami Connexion były największe linie lotnicze. W związku z dramatem tej branży, w ramach oszczędności – większość z nich wycofała się ze spółki – została właściwie tylko Lufthansa

d) bariery finansowe: koszt opracowania i wdrożenia tego typu łączności jest wysoki. Liczono na to, że koszty „zwróca” pasażerowie. Jednak obecna sytuacja w branży wyklucza praktycznie jakiegokolwiek podwyżki cen biletów.

Chodzą słuchy, że w związku z tym Connexion najpierw zajmie się przygotowaniem takiej łączności dla samolotów, w przypadku których znikają wszystkie opisane wyżej bariery. Oznacza to, że w pierwszym rzędzie w satelitarną łączność bezprzewodową zostałyby wyposażone samoloty armii amerykańskiej. Niemniej Phil Condit – szef Connexion nadal uważa, że istnieją szanse wprowadzenia takiej łączności także i w samolotach cywilnych, zwłaszcza, że prototyp e-samolotu pasażerskiego jest już gotowy. Nie nastąpi to jednak w początkowo planowanym terminie (czerwiec 2002), a najwcześniej pół roku później.

Miliard tranzystorów w procesorze

Optymizm Intel

Gerry Marcyk, dyrektor działu badań nad komponentami firmy Intel oświadczył, że do roku 2007 liczba tranzystorów w procesorach tej firmy osiągnie poziom 1 miliarda.

Deklaracja wydaje się być bardzo odważna, biorąc pod uwagę, że procesor Pentium 4 zawiera zaledwie 42 mln tranzystorów.

W ciągu najbliższych 5 lat Intel planuje tylko trzykrotnie modernizować produkcję: w roku 2003 przejdzie na technologię 0,09 mikrona. Dwa lata później Intel będzie produkować już w technologii 0,065 mikrona, by w roku 2007 wdrożyć proces 0,045 mikrona.

Należy również pamiętać, że

Philips przedstawia nowości

Nagrody za innowacyjność

7 stycznia 2002 roku na Wystawie Elektroniki Użytkowej (Consumer Electronics Show) w Las Vegas, Philips pokazał nową linię produktów zaprojektowanych tak, aby zmienić sposób, w jaki użytkownik widzi i słyszy świat. Podczas Wystawy Philipsowi przyznano aż 12 nagród w kategorii Innowacyjność.

Nowa linia produktów obejmuje telewizory LCD i plazmowe, nagrywarki DVD, systemy Internet Audio i MP3-CD. Jednym z osiągnięć Philipsa, zaprezentowanym podczas wystawy, jest rewolucyjna technologia Pixel Plus, dzięki której możliwe stało się uzyskanie obrazu o dosko-

Internet w Chinach

Znaczący wzrost

Aż o 49,8 proc. wzrosła w ubiegłym roku liczba internautów w Chinach – podały chińskie media, powołując się na sondaż tamtejszego centrum informacji internetowej (CNNIC).

Wg danych centrum, obecnie

większanie liczby tranzystorów w chipie podnosi koszty jego produkcji, a ceny procesorów mają przecież w batalii na linii Intel-AMD kluczowe znaczenie.

Wszystko wskazuje również na to, że AMD nie zamierza się włączać do „tranzystorowego wyścigu” – dane na temat wielkości rdzenia Clawhammer (0,09 mikrona) wskazują, że firma chce produkować mniejsze i bardziej energooszczędne układy, a nie monstra z setkami milionów tranzystorów. Bardzo więc możliwe, że wypowiedź Marcyka jest tylko elementem gry marketingowej i nie wyznacza rzeczywistego kierunku rozwoju procesorów Intel.

nalej jakości. Nowa linia produktów Philipsa zdobyła 12 nagród w kategorii Innowacyjność. Nagrodzone produkty to: nagrywarka DVDR1000, przenośny odtwarzacz Photo eXpansion eXP 601, przeglądarka zdjęć TV Photo Viewer/odtwarzacz MP3 CD, Streamium MC-i200 system, system AZ 1155 i AZ 4000 MP3-CD, system LX8000SA DVD-Video/SACD Surround-Sound, budzik AJ3260, pilot uniwersalny Pronto Neo TSU500, telewizor 32DV60S ze zintegrowanym odtwarzaczem DVD-Video, telewizor Plasma FlatTV 32FD9954, telewizor 30-cali DesignLine oraz seria monitorów 150P LCD.

prawie 34 miliony Chińczyków korzysta z Internetu. Wśród internautów z tego kraju jest coraz więcej kobiet – stanowią już ok. 40 proc. Chiński internauta spędza w sieci średnio 8,3 godziny w tygodniu, głównie wieczorami między 20.00 a 23.00.

Niezbadane prawa funkcjonowania przyrody żywej i nieożywionej

Gatunek

Naukowcy skłonni są twierdzić, że istnieją niezbadane dotychczas wspólne prawa funkcjonowania przyrody żywej i nieożywionej. Zdaniem uczonych dużą rolę odegrałoby połączenie wysiłków naukowców różnych dziedzin w celu stworzenia wspólnej wizji rozwoju.

Rzeczą możliwą jest, że w dążeniu do tego celu może mieć przesstrzena koncepcja gatunku tudzież zasada biologicznej zmienności i różnorodności w czasoprzestrzeni (patrz R. Volskis „Door to the unknown World”, Vilnius 2000 r. część I i II.).

Okresy systemu

Każdy system przyrody żywej i nieożywionej o jakimkolwiek poziomie złożoności „rodzi się” w określonym punkcie przestrzeni i czasu zewnętrznego (t). Jest to również początek odliczania jego czasu wewnętrznego (T). Każdy system to czasoprzestrzenne (czterowymiarowe) ciało, o zmianie formy i złożoności którego decydują zmiany jego czasu wewnętrznego (T) oraz warunków zewnętrznych.

Na pierwszym etapie funkcjonowania (młodości) system rozwija się, równocześnie zwiększa się liczba stanowiących go podsystemów, t. j. wewnętrzna ich różnorodność i liczebność.

Okres dojrzałości charakteryzuje się największą objętością jego ciała oraz wewnętrzną różnorodnością. Po tym okresie następuje starość t. j. powolne zanikanie jego złożoności i objętości w przestrzeni jako systemu.

Czas wewnętrzny (T) w każdym podsystemie jest w pewnym stopniu niezależny.

Chociaż czas trwania systemów o rozmaitym poziomie złożoności w stosunku do czasu zewnętrznego bardzo się różni (od miliardów lat do minut), jednak przebieg ich czasu wewnętrznego (T) charakteryzuje się cechą wspólną – pulsującą zmiennością.

Zgodnie z tą zasadą funkcjonują systemy kosmiczne oraz systemy naszej planety o różnych poziomach złożoności.

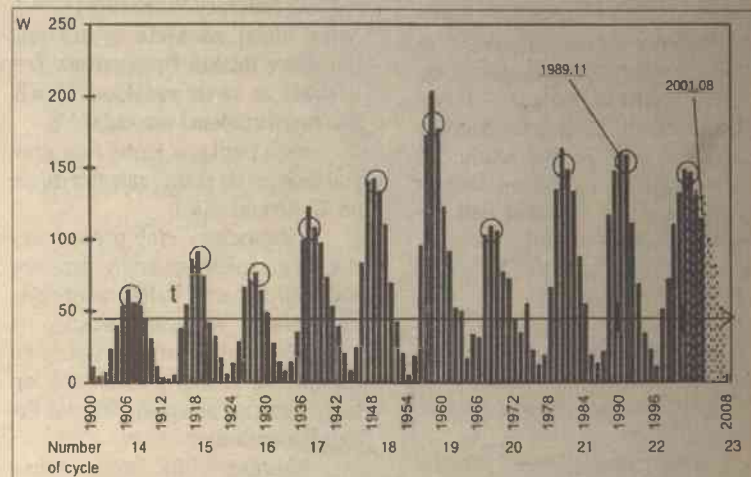
Pulsujący superorganizm

Część druga opisu prawa natury dotyczy wyjaśnienia zasady funkcjonowania gatunku jako złożonego układu przestrzennego. Najnowsza definicja tej zasady jest następująca:

Gatunek – to genetycznie zamknięty czterowymiarowy, przestrzenny wielocząsteczkowy system funkcjonujący w określonym odcinku czasu zewnętrznego (t): to czasoprzestrzeń nie mająca stałego kształtu (swoisty pulsujący superorganizm). Na zmienny kształt tej czasoprzestrzeni ma wpływ współdziałanie kodu genetycznego i zmian zachodzących pod wpływem cyklicznych procesów wpływających na zmienność czasu wewnętrznego (T) w trójwymiarowej przestrzeni arealu gatunku.

Trzy siły

W przestrzeni zamkniętej genetycznie i ekologicznie, zamieszka-



Cykle aktywności słonecznej od 1900 do 2001 roku i prognoza na 2008 rok. Odliczany czas t, O – fazy przejściowe

nej przez jednostki określonego gatunku, jego rasy, populacje i organizmy funkcjonują według wspólnej zasady. Istotą tej zasady określa wzajemne oddziaływanie trzech sił: siła genetyczna decyduje o granicach potencjalnych zmian wielkości parametrów w organizmach jednego gatunku. Są to: względna liczebność populacji gatunku we wspólnotach i ekosystemach, produktywność, szybkość rozwoju, wiek dojrzewania i inne. Stały wpływ na każdą populację gatunku mają warunki środowiska. Od nich zależy wzajemna więź członków konkretnej populacji we wspólnocie i ekosystemie, jak też intensywność doboru naturalnego i walki o byt uzależnionej od zmian warunków. Na obie te siły działa trzecia – aktywność słoneczna (a. s.) oraz inne cykle w przyrodzie, które mają wpływ na zmiany czasu wewnętrznego (T) każdego gatunku. Czas zewnętrzny (t) nie odzwierciedla tych zmian.

Strefa optimum

W strefie ekologicznego optimum (SEO) gatunku realizacja możliwości kodu genetycznego jest optymalna, dlatego też żywotność organizmów i produktywność populacji są tu największe. Dokładność autosyntezy wraz z oddaleniem się od strefy ekologicznego optimum (SEO) gatunku stopniowo maleje. Pod wpływem zmiany aktywności słonecznej strefa ekologicznego optimum gatunku jakoby „posuwa się” w północnym kierunku (etap wzrostu a. s.), a potem – w południowym (etap zmniejszania się).

Wraz ze zmianą aktywności słonecznej (a. s.) i przejścia od fazy wzrostu do jej zanikania zmianie ulega też intensywność procesów biologicznych – początkowo ono się zwiększa, a potem się zmniejsza. Proces ten stale się powtarza i wywiera wpływ na reakcje gatunku a także na ród ludzki, jego rasy, plemiona czy też odrębne wspólnoty etniczne.

Różnorodność biologiczna

Zasadę zmienności różnorodności biologicznej wyjaśnia część trzecia prawa. Różnorodność biologiczna i gatunkowa zmienia się we wszystkich strefach klimatycznych według wspólnej zasady. W dowolnej strefie każdy gatunek oraz wspólnoty gatunków mają

własną strefę ekologicznego optimum. Długotrwałe przesunięcia (SEO) stref klimatycznych w kierunku północnym, południowym czy innym są spowodowane: ruchem płyt tektonicznych, precesja osi ziemskiej, zmianą kąta nachylenia tej osi oraz zmianą jej orbity. Stosunkowo krótkotrwałe przesunięcia (SEO) wywołują cykle aktywności słonecznej.

Zmienna Ziemia

Przed 40 milionami lat granica zetknięcia się trzech płyt tektonicznych litosfery była wzdłuż 30 równoleżnika. Afryka, Półwysep Arabski oraz Indie były dość odległe od płyty Europy-Azji. Tylko później po ich zbliżeniu powstały grzbiety gór Himalajów. Morze Śródziemne oraz zarysowały się współczesne kształty kontynentów.

Ziemia nie ma osi, chociaż obraca się wokół własnej osi. Wyobraźmy sobie dalszy jej „osi” mniej więcej przed 25 tys. lat, względem nieruchomych Gwiazdy Polarnej i Węgi opisuje „okrąg”. Jest to precesja osi ziemskiej. Prócz tego zmienia się kąt nachylenia osi Ziemi (w ciągu 40 tys. lat zmienia się od 21,55 do 24,18 stopnia). Orbita Ziemi również ulega zmianom. W ciągu 100 tys. lat zmieniła się ona od idealnego okręgu od 0,005 do 0,06 stopnia.

Przesuwanie się granic

Dlatego też okresy ocieplenia i ochłodzenia powtarzają się mniej więcej co sto tysięcy lat. Przez ostatnie 100 tys. lat na tle ogólnego ocieplenia zdarzały się ochłodzenia trwające od kilku tysięcy do kilkuset lat. W miarę tego, jak lodowce posuwały się na południe odpowiednio przesuwano się naturalne strefy klimatyczne. W miejscu tajgi pojawiały się roślinność i fauna charakterystyczna dla tundry. Tajga zajmowała strefę lasów mieszanych itd. Podczas badań nad resztkami roślinności oraz zwierząt ustalono, że przed kilkunastoma tysiącami lat na południu Ukrainy była tundra.

W czasie cykli aktywności słonecznej o różnym okresie trwania, ciąg dalszy wyobraźni osi systemów biologicznych przechodzący przez centrum arealu opisuje drogę od jednego maksimum cyklu AS poprzez minimum do następnego maksimum.

Ričardas Volskis

SPRINTEM

• Wyniki meczów ligi NBA: Miami Heat – Chicago Bulls 92:79, Orlando Magic – Atlanta Hawks 100:86, Milwaukee Bucks – Phoenix Suns 81:92, Washington Capitals – Philadelphia 76ers 84:91, Houston Rockets – Dallas Mavericks 107:113, San Antonio Spurs – New Jersey Nets 86:92, Los Angeles Lakers – Denver Nuggets 91:107, Portland Trail Blazers – Sacramento Kings 116:110.

• Wyniki meczów ligi NHL: New York Islanders - New York Rangers 4:5, Philadelphia Flyers - Ottawa Senators 1:1, Atlanta Thrashers - Washington Capitals 0:3, Calgary Flames – Toronto Maple Leafs 1:6.

• Manchester United przegrał na własnym stadionie z Liverpooliem 0:1 w rozegranym awansowym meczu 33. kolejki ekstraklasy piłkarskiej Anglii. Gola strzelił w końcówce spotkania Danny Murphy. Piłkarze Liverpoolu przerwali serię ośmiu kolejnych zwycięstw Manchesteru. Była to jednocześnie piąta z rzędu wygrana Liverpoolu nad ekipą z Old Trafford.

• Piłkarze Blackburn Rovers po raz pierwszy od 42 lat zakwalifikowali się do finału rozgrywek pucharowych na Wyspach Brytyjskich. Wywalczyli awans do finału Pucharu Ligi, po zwycięstwie u siebie nad pierwszoligowym Sheffield Wednesday 4:2. Pierwszy mecz na wyjeździe również zakończył się zwycięstwem Blackburn 2:1.

• Lider piłkarskiej Bundesligi – Bayer Leverkusen awansował we wtorek do ćwierćfinału Pucharu Niemiec, pokonując 2:1 na wyjeździe lidera drugiej ligi Hannover 96.

• Kuwejt zremisował z Bahrajnem 0:0 w meczu rozgrywanego w Arabii Saudyjskiej turnieju piłkarskiego o Puchar Zatoki Perskiej.

• Słynny szkoleniowiec Enzo Bearzot został mianowany dyrektorem technicznym Włoskiej Federacji Piłkarskiej. Bearzot był selekcjonerem reprezentacji Włoch, która w 1982 roku zdobyła na boiskach Hiszpanii mistrzostwo świata. 74-letni szkoleniowiec od wielu lat nie pełnił żadnych funkcji w futbolu.

• Urugwajczyk Diego Forlan podpisał czteropółletni kontrakt z piłkarskim mistrzem Anglii – Manchesterem United. 22-letni napastnik, który dotychczas grał w Independiente Buenos Aires, przeszedł z powodzeniem testy medyczne w United.

• Klub hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej Real Saragossa z powodu słabych wyników drużyny zwolnił trenera Txetxu Rojo. 54-letni szkoleniowiec, który po raz drugi podjął pracę w Saragossie, w ostatnich siedmiu meczach wywalczył z Realem tylko cztery punkty i zajmuje 16 miejsce w 20-zespołowej lidze.

• Brytyjski gwiazdor muzyki rockowej Sting i miejscowy chór „Tabernakulum” uświetnią swoimi występami uroczystość otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w Salt Lake City, która odbędzie się 8 lutego. Chór „Tabernakulum” stał się znany dzięki filmowej nagrodzie „Złoty Glob” za piosenkę pt. „Until...” z filmu „Kate i Leopold”.

Szachowe MŚ

Ponomariow bliski tytułu

W rozgrywanym w Moskwie meczu o mistrzostwo świata Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE), coraz bliżej zdobycia tytułu jest Ukrainiec Ruslan Ponomariow. Zremisował ze swym rodakiem Wasilijem Iwańczukiem i prowadzi 4:2.

Szósta partia, w której Iwańczuk grał białymi bierkami, zakończyła się po 27. posunięciach.

– Zawodnicy grali partię rosyjską, która miała spokojny przebieg i po wyrównanej walce zakończyła się remisem. Wszystko wskazuje na to, że czwartym mistrzem świata FIDE według nowej, pucharowej formuły zostanie niespełna 19-letni Ruslan Ponomariow.

Wystarczy mu jeden remis z dwóch pozostałych partii – powie-

dział arcymistrz Jacek Gdański. Zwycięzca otrzyma pół miliona dolarów, wicemistrzowi przypadnie 250 tysięcy dolarów. Finałowy mecz wraz z nagrodami oraz całe mistrzostwo świata, finansuje w kwocie 3,5 miliona dolarów prezydent FIDE i Republiki Kalmucji – Kirsan Ilumżynow.

Zapis szóstej partii: Iwańczuk-Ponomariow: 1. e4-e5, 2. Sf3-Sf6, 3. S: e5-d6, 4. Sf3-S: e4, 5. d4-d5, 6. Gd3-Sc6, 7. (0-0)-Ge7, 8. c4-Sb4, 9. Ge2-(0-0), 10. Sc3-Ge6, 11. Se5-f6, 12. Sf3-Kh8, 13. h3-f5, 14. a3-Sc6, 15. S: d5-G: d5, 16. c: d5-H: d5, 17. Ha4-Gf6, 18. Wd1-Wad8, 19. Ge3-f4, 20. G: f4-S: d4, 21. S: d4-G: d4, 22. Ge3-c5, 23. G: d4-c: d4, 24. f3-d3, 25. H: e4-H: e4, 26. f: e4-d: e2, 27. Wd5. Remis.

II Bieg Narciarski im. Giedymina

1. Cel imprezy

Popularyzacja narciarstwa biegowego wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych jako formy aktywnego wypoczynku. Popularyzacja masowych biegów narciarskich.

2. Miejsce i termin

Litwa, rejon wileński, miasteczko Bezdany, 27 stycznia 2002 r. Początek startu o godz. 10.00.

3. Organizator

Głównym organizatorem jest wydział Kultury, Sportu i Turystyki samorządu rejonu wileńskiego, organizatorzy: litewska federacja narciarstwa, stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

4. Uczestnictwo

Impreza ma charakter otwarty, prawo startu mają osoby zrzeszone i niezrzeszone po ukończeniu 16 lat. Uczestnicy biorą udział na własną odpowiedzialność. Przydzielone miejsce startu uczestnika zależy od klasy zawodnika.

5. Grupy wiekowe i dystanse

I grupa: 10 km – CL 1986 r. ur. i młodszy. Start o godz. 10.10
II grupa: 25 km – CL bez podziału na kategorie wiekowe, start o godz. 10.00
III grupa: 50 km – CL K-M do lat 30, start o godz. 10.00
IV grupa: 50 km – CL K-M 30-39 lat, start o godz. 10.00
V grupa: 50 km – CL K-M 40-49 lat, start o godz. 10.00
VI grupa: 50 km – CL K-M 50-59 lat, start o godz. 10.00
VII grupa: 50 km – CL K-M 60 lat i starsi, start o godz. 10.00

6. Opłaty startowe

Za udział: 10 km – 10 Lt; 25 km – 15 Lt; 50 km – 15 Lt.
Chętni uczestnictwa mogą zgłaszać się do wydziału Kultury, Sportu i Turystyki samorządu rejonu wileńskiego. **Tel. 750077; fax 730253**

Slalom w Schladming

Trzecie zwycięstwo Miller

Amerikanin Bode Miller wygrał w Schladming wieczorny slalom zaliczany do punktacji alpejskiego Pucharu Świata.

Miller, który prowadził po pierwszym przejeździe, w drugim powiększył przewagę nad rywalami, wyprzedzając o 0,66 s Francuza Jean-Pierre'a Vidala oraz o 2,45 s Chorwata Ivicę Kostelica.

24-letni Amerykanin jest jednym z głównych pretendentów do złotego medalu olimpijskiego w Salt Lake City. Był to ostatni slalom Pucharu Świata przed olimpiadą.

Wyniki slalomu w Schladming: 1. Bode Miller (USA) 1.44,60; 2. Jean-

Pierre Vidal (Francja) 1.45,26; 3. Ivica Kostelic (Chorwacja) 1.47,05; 4. Rainer Schoenfelder (Austria), Mitja Kunc (Słowenia) po 1.47,10; 6. Drago Grubelnik (Słowenia) 1.47,19; 7. Kilian Albrecht (Austria) 1.47,34; 8. Kalle Paalander (Finlandia) 1.47,53; 9. Kjetil-Andre Aamodt (Norwegia) 1.47,54; 10. Pierrick Bourgeat (Francja) 1.47,71. Klasyfikacja generalna PS: 1. Stephan Eberharter (Austria) 1.032 pkt, 2. Aamodt 851, 3. Miller 820, 4. Didier Cuche (Szwajcaria) 606, 5. Kostelic 548, 6. Lasse Kjus (Norwegia) 498, 7. Fredrik Nyberg (Szwecja) 419, 8. Frederic Covili (Francja) 413, 9. Fritz Strobl (Austria) 412, 10. Vidal 402.

Pływacki Puchar Świata

Dwa rekordy Mosesa

Dwa rekordy świata pobili Ed Moses podczas pierwszego dnia pływackiego Pucharu Świata na krótkim basenie w Sztokholmie.

Amerikanin przepłynął 50 m st. klasycznym w czasie 26,28 s, a kilkadziesiąt minut później osiągnął na 200 m tym samym stylem wynik 2.03,28.

Zwycięzcy:

Mężczyźni: 50 m st. kl. – Ed Moses (USA) 26,28; 100 m st. dow. – Jason Lezak (USA) 47,25; 200 m st. kl. – Ed Moses (USA) 2.03,28; 400 m st. zm. – Terence Parkin (RPA) 4.10,51; 100 m st. grz. – Michael Gilliam (USA) 52,69; 200 m st. mot. – Theo

Verster (RPA) 1.57,13; 400 m st. dow. – Rick Say (Kanada) 3.41,99; 100 m st. zm. – Ron Karnaugh (USA) 54,77; 50 m st. mot. – Geoff Huegill (Australia) 22,84.

Kobiety: 100 m st. kl. – Emma Igelstrom (Szwecja) 1.06,21; 200 m st. dow. – Solenne Figueas (Francja) 1.56,38; 100 m st. mot. – Martina Moravcova (Słowacja) 56,86; 50 m st. grz. – Jennifer Carroll (Kanada) 27,31; 200 m st. zm. – Jana Kloczkowa (Ukraina) 2.09,16; 50 m st. dow. – Therese Alshammar (Szwecja) 24,76; 800 m st. dow. – Amanda Pascoe (Australia) 8.23,99; 200 m st. grz. – Charlene Wittstock (RPA) 2.09,74.

Rosjanie wiozą swoje produkty

Wódka i kawior

W menu rosyjskich sportowców podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Salt Lake City znajdują się m. in. wódka i kawior, powiedział szef rosyjskiej misji olimpijskiej Wiktor Mamatow.

– Nie trzeba nikogo przekonywać, że jak trudno jest zaopatrzyć się w opanowanym przez mormonów stanie Utah w alkohol. Z kawio-

rem też pewnie byłyby kłopoty – powiedział Mamatow. – Dlatego każdy członek naszej delegacji zabierze do USA dwie butelki wódki i dwa słoiki kawioru.

Rosyjska ekipa na igrzyska olimpijskie będzie liczyć około 400 osób i będzie stanowić w Salt Lake City największą grupę, poza gospodarzami olimpiady.

Kuffour odesłany do domu
Brak dyscypliny

Obrońca piłkarskiej reprezentacji Ghany, Sammy Kuffour został wykluczony z zespołu swego kraju, uczestniczącego w turnieju Pucharu Narodów Afryki, za brak dyscypliny.

Decyzję tę podjął trener reprezentacji Ghany Fred Osam Duodu. Sammy Kuffour, gracz Bayernu Monachium, który ma być uhonorowany mianem najlepszego piłkarza Afryki 2001 r. zaprzeczył jakoby uczynił coś wbrew zasadom dyscypliny.

– Niczego nie zrobiłem. Nie wiem, dlaczego zostałem wykluczony – powiedział Kuffour, po przybyciu na lotnisko w stolicy Ghany Akrze. – Narzekałem na warunki zakwaterowania i żywienia. Wszyscy narzekali.

Wiadomo jednak, że już przed turniejem Kuffour krytykował decyzję trenera o pominięciu w reprezentacji kapitana zespołu Charlesa Akonnora. Równie krytycznie ocenił styl pracy Osama Duodo, który w 1982 r. zdobył z drużyną Puchar Narodów Afryki.

Kuffour jest trzecim piłkarzem wysłanym do domu podczas turnieju Pucharu Narodów Afryki. Przedtem to samo spotkało Abdessalam Ouaddou, obrońcę angielskiego klubu Premier League Fulham i grającego także w obronie Ibrahima Saida, z egipskiego klubu Al Ahli.

2 etap mistrzostw Litwy

26 stycznia (sobota) na hipodromie w Szyrwintach odbędzie się II ETAP MISTRZOSTW 2002 r.

TORU ZIMOWEGO O PUCHARY SAMORZĄDU REJONU SZYRWINCKIEGO

Organizatorzy:

Klub sportu motorowego "Akademija"
Klub sportu samochodowego "Ralis"

Patronat imprezy:

Mer rejonu szyrwinciego Vytautas Šimonėlis

Sponsorzy medialni imprezy:

Telewizja Wileńska
Radio Litewskie
Dziennik "Kurier Wileński"
Tygodnik "Autoekspresas"
Informacja 1588
Niezależna gazeta Ziemi Szyrwinciej "Širvinta"
Czasopismo "Greitis"

Program zawodów:

Godz. 8.30 - 10.30

jazdy kontrolne

Godz. 11.00

pierwszy start

Godz. 16.00 - 17.00

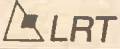
wręczenie nagród,
zamknięcie zawodów

Następny etap toru zimowego -
2 lutego na hipodromie w Ucieanie.





CZWARTEK 24. I



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Walc przeznaczania”
9.00 Film anim. Telegra „Ocal przyjaciela”
9.30 Dajmy czadu
10.00 Klub prasowy
11.45 Pytanko
11.55 Międzyreligijny dzień modlitwy o pokój na świecie
15.00 S. anim.
15.30 Klub dziecięcy
16.00 Popołudnie z A. Cekuolisem
16.25 Międzyreligijny dzień modlitwy o pokój na świecie
17.40 Film dok.
18.00 Wiadomości
18.10 S. „Klan”
18.40 Film anim.
19.05 S. „Walc przeznaczania”
19.30 Ekipa ratowników
20.00 Otwórz drzwi
20.30 Panorama
21.02 Sport
21.07 Pogoda
21.10 Proszę o glos
21.55 Loteria „Perlas”
22.00 Echa Eurowizji 2002
22.05 Salon muzyczny
22.30 Album Błękitnej Matki
23.00 Wiadomości
23.15 Targowisko bied



6.50 Film anim.
7.15 ZbTV Live
7.40 S. „Izabella”
8.30 S. „Milosny trójka”
9.20 Wybacz
10.10 Wiadomości rowerowe
10.25 Salon Białego Kota
10.50 S. „Maluchy”
11.50 S. „Zaginiony świat”
12.40 Film akcji „Powrót Alexy”, USA 1994
14.25 Film anim.
14.50 S. anim. „Walka smoków”
15.15 S. „Bez domu jest źle”
15.45 S. „Milosny trójka”
16.45 S. „Izabella”
17.45 S. „Róża pustyni”
18.45 Wiadomości
19.15 Niebezpieczna strefa
20.15 Wiadomości rowerowe
20.30 Orbita
21.00 S. „Nash Bridges”
22.00 Wiadomości
22.20 S. „Przyjaciele”
22.50 S. „Biały Dom: żądza władzy”
23.40 ABC zdrowia



7.05 Benny Hill
7.35 Herbata w klubie
8.35 S. „Show Hoobsów”
9.05 Film anim.
9.30 S. „Biały Kiel”

9.55 Amerykańscy gladiatorzy
10.45 S. „Komandor”
11.35 Melodramat „Szczere Twoja – Violetta”, Kanada 1987
13.00 Melodramat „Lato nad morzem”, Niemcy 1995
14.35 Program V. Matulevičiusa
14.59, 15.59, 16.59, 17.59 – „60 sekund”
15.10 Najlepsze piosenki „Pūkasu”
16.10 S. „Biały Kiel”
16.40 S. „Show Hoobsów”
17.05 Film anim.
17.30 Amerykańscy gladiatorzy
18.20 S. „Fiorella”
19.15 Dziś
19.45 Krwawa fala
20.00 S. „Gliny”
21.00 Melodramat „Hoffman”, W. Brytania 1970
22.55 Krwawa fala
23.05 Wiadomości
23.10 Przekrój
23.25 S. „Komandor”
0.20 – 7.00 DW



7.00 S. „Batman”
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Virginija”
8.40 S. „Catalina i Sebastian”
9.25 S. „Oszołomieni miłością”
10.15 S. „Blossom”
10.45 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
11.10 „Šaprosou”
11.40 Kamera VRS
12.05 S. „Król Hill”
12.25 S. „Najgłupszy przestępca Ameryki”
12.50 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”
13.35 S. „Blossom”
13.59 Gra „Rinkis 3”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 S. „Batman”
15.15 S. anim. „Brzydkie kaczątko”
15.45 S. „Oszołomieni miłością”
16.40 S. „Catalina i Sebastian”
17.40 Jak się czujecie?
17.45 S. „Virginia”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 Bez tabu
19.44 Gra „Rinkis 3”
19.45 Niech żyje król
20.20 Komedia „Wymiana kluczy”, USA 1985
22.20 Wiadomości TV3
22.30 S. „Poltergeist-Legat”
23.20 Film dok.



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.55 Autołani
9.30 Kim jesteśmy?
10.00 Wiadomości
10.30 Program „Kaktus”
11.30 Moja rodzina
12.30 Czego chce kobieta
13.00 Wiadomości

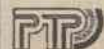
13.30 S. „Razem z Fafalia”
13.45 Alma Mater
14.20 Film fab. „Mężczyzna i trzy kobiety”
16.00 Wiadomości
16.30 Zwierciadło
17.00 Dla rybaków
17.50 Czego chce kobieta
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 Lekarz domowy
20.15 Puls
21.00 Film fab. „W stanie śpiączki”
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. filmu fab.



8.10 S. „Milady”
9.00 Obywatel przyszłości
9.30 Film fab.
17.25 Film anim.
17.35 S. „Milady”
18.25 Proponujemy!
18.30 Europa dziś
19.00 Puls Wilna
19.20 Pogląd
19.40 Wiadomości (pol.)
19.55 Proponujemy!
20.00 Litwa w Europie
20.15 Świat kobiety
20.45 Podróże z Rasą Gečaitė
21.30 Puls Wilna
21.50 Pogląd
22.10 Wiadomości (pol.)
22.20 Film fab.



5.00 Dzień dobry
8.00 Wiadomości
8.15 S. „Ziemia miłości”
9.10 S. „Przyjaciele”
9.40 Gra „Kto chce zostać milionerem”
10.35 Chaotyczne notatki
10.50 Bibliomania
11.00 Wiadomości
11.15 Człowiek i prawo
12.00 Srebrny krążek
12.50 Film fab. „Po ciemnej stronie księżycy”
14.00 Wiadomości
14.15 Film anim.
14.40 Abecadło animacji
15.00 S. „Granica. Tajgowy romans”
16.00 Wielkie pranie
17.00 Wiadomości
17.35 Program humor.
18.05 S. „Ziemia miłości”
19.05 Gra „Słabe ogniwo”
20.00 Czas Tajgowy romans”
20.35, 21.40 S. „Granica. Tajgowy romans”
22.30 Czas
23.00 Turniej piłki nożnej krajów Wspólnoty
23.30 Nocna zmiana
0.50 Film fab. „Chcę do Ameryki”
2.15 Godzina gwiazd



8.00 Wiadomości
8.15 S. „Joanna d'Arc”
9.05 Sam sobie reżyserem
10.00 Wiadomości
10.30 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 Film fab. „Miłość na zamówienie”

18.00 Film fab. „Titanic”
19.00 Wiadomości
19.35 Czas lokalny. Z Moskwy
19.55 S. „Lady-włóczęga”
20.55 Film krym. „Poirot Agaty Christie”
22.00 Wiadomości
22.15 Czas lokalny. Z Moskwy
22.30 Film fab. „Nazywano go „Krukiem”
0.10 Pogoda



7.00 Kawa czy herbata
8.30 Gość Jedyńki
8.45 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.45 U wód... Busko – Zdrój – program
10.00 Sekrety zdrowia
10.15 Kwadrans na kawę – program
10.45 Dozwolone od lat 40: Ryszard Rynkowski – program
11.05 Artysta i dzieci
11.25 Kolorowe nutki – program muz.
11.30 Bajki polskie – program dla dzieci
12.00 S. „Tropiciele gwiazd”
12.30 „Złotopolscy” – telenowela
13.00 Wiadomości
13.15 Wieści polonijne
13.30 Skarbiec – magazyn
13.55 Polskie smaki
14.15 Teatr Jednego Aktora: Powrót Pana Cogito
15.20 Pięćset razy – reportaż
15.45 Film anim. dla dorosłych
16.00 Wiadomości
16.15 Sekrety zdrowia
16.30 Kwadrans na kawę – program
17.00 Panorama
17.21 Pogoda
17.30 Nie tylko dla komandosów
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.30 Kolorowe nutki – program muz.
18.35 Bajki polskie – program dla dzieci
19.00 S. „Tropiciele gwiazd”
19.25 Pogoda
19.30 Panorama
19.50 „Złotopolscy” – telenowela
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.57 Sport
21.05 „Zbrojna wyspa – o Karolu Irzykowskim” – film dok.
21.35 Ze sztuką na ty: 200 razy Czesław Stopka – reportaż
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Pogoda
22.30 Teatr Telewizji: Powrót Pana Cogito
23.35 Pięćset razy –

reportaż
24.00 Tygodnik polityczny Jedyńki – program publ.
0.45 Euroexpress

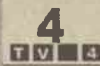


6.45 Kropka nad i
7.00 „Miłość i przeznaczenie” – telenowela
7.45 Telesklep
8.00 „Cena miłości” – telenowela
8.50 S. anim. „Wodnikowe wzgórze”
9.15 S. anim. „Animaniacy”
9.40 S. anim. „Przygody Mikołaja”
10.05 S. anim. „Denis rozrabiaka”
10.30 Teleturniej
11.30 Telesklep
12.30 Rozmowy w toku – talk show
13.25 Ananasy z mojej klasy – program rozr.
14.30 S. anim. „Przygody Mikołaja”
14.55 S. anim. „Denis rozrabiaka”
15.20 S. obycz. „Beverly Hills 90210”
16.15 Milionerzy
17.00 TVN Fakty, pogoda
17.15 „Brzydula” – telenowela
18.05 „Wiosenna namietność” – telenowela
19.00 Rozmowy w toku – talk show
20.00 TVN Fakty
20.30 Kropka nad i
20.45 Sport
20.50 Pogoda
21.00 „Niewierni mężowie” – film obycz.
22.45 S. „Granice”
23.15 S. obycz. „Nowojorski klan”



7.40 Teledyski
8.40 Odjazdowe kreskówki
10.35 S. sensac. „Grom w raj”
11.20 S. komed. „W obcym mieście”
11.45 S. przyg. „Ukryte miasto”
12.15 „Maria Emilia” – telenowela
13.00 „Izabella” – telenowela
13.50 Teleshopping
15.20 „Maria Emilia” – telenowela
16.10 S. komed. „W obcym mieście”
16.35 S. przyg. „Ukryte miasto”
17.05 Odjazdowe kreskówki
19.00 S. sensac. „Grom w raj”
19.45 S. fantasy „Władca zwierząt”
20.35 S. komed. „Trzecia planeta od Słońca V”
21.00 S. krym. „Columbo”
22.20 „Zimny pocałunek”

-- thriller
24.00 S. fantasy „Władca zwierząt”



7.00 Strefa P – magazyn muzyczny
7.30 Supergol – magazyn piłkarski
8.00 Muzyczne listy
8.50 S. „Hoboczaki”
9.20 S. obycz. „Alvaro”
10.20 „Życiowa szansa” – teleturniej
11.20 Sport
12.20 S. komed. „M.A.S.H.”
12.50 S. komed. „Przygody rodziny Addamsów 2”
13.20 S. fant. „Star Trek: Voyager 3”
14.15 TV4 Kropka pl – magazyn
14.45 Strefa P – magazyn muz.
15.20 S. „Hoboczaki”
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. komed. „Hotel”
17.00 S. obycz. „Alvaro”
18.00 S. komed. „Między nami sąsiadami”
18.30 HOT CHAT 2001 – program publ.
18.45 Dziennik
19.00 „Życiowa szansa” – teleturniej
20.00 S. sensac. „Stan wyjątkowy”
21.00 „Rocky V” – film sensac.
23.00 Dziennik
23.12 Informacje sportowe
23.15 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn
23.25 S. sensac. „Ten drugi”



9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.45 S. anim. „Pippi”
10.10 Budzik - program dla dzieci
10.35 Śniegus
10.55 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
11.55 Studio sport: PŚ w skokach narciarskich
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes - program rolniczy
13.25 Horyzonty
13.45 „Klan” - telenowela
14.10 Światowy Dzień Modlitw o Pokój: Asyż 2002
15.40 Teleshopping
16.00 Wiadomości
16.10 Babiniec
16.35 Euroexpress
17.00 Rower Błęka
17.30 S. „Moda na sukces”
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.35 S. „Plebani”
19.05 Decyzja należy do ciebie
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.57 Sport
21.03 Pogoda
21.10 S. „Viper”
22.05 Sprawa dla reportera

TV 3



20.20

Wymiana kluczy

Komedia, USA 1985, reż. Barnett Kellman, wyk. Brooke Adams, Danny Aiello
Lisa chciałaby, aby jej przyjaciel poważnie ustosunkowywał się do ich przyjaźni. Ten jednak jak umyślnie staje się jeszcze większym kobieciarzem, ciągle się wykręca i nawet udaremnia kolację z jej ojcem.

RTL 7

22.20

Zimny pocałunek

Thriller, Niemcy 1997, reż. Carl Schenkel, wyk. Marie Baumer, Jochen Nickel
Hamburska policjantka Beate Stein rozpoczyna śledztwo w sprawie zabójstwa znanego programisty, który został zamordowany z wyjątkową brutalnością. Trop wiedzie do perwersyjnego świata nocnych klubów Hamburga...

BTV

21.00

Hoffman

Melodramat, W. Brytania 1970, reż. Alvin Rakoff, wyk. Peter Sellers, Sinead Cusack
Pan Hoffman zakochuje się w maszynistce ze swej firmy, pannie Janet, młodej i atrakcyjnej blondynie. Pragnąc pozyskać jej miłość Hoffman wymyśla genialny plan, jak zmusić dziewczynę, aby kilka dni spędziła w jego mieszkaniu.

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych

1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego z zastosowaniem lasera
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont biejącej i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzanie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:

7-20 7-22 7-22 7-22 7-22 8-21

Na razie ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne deszcze. Wiatr słaby, zmienny. Temperatura w nocy 0-4, w dzień 2-6 stopni ciepła.

W piątek przelotne deszcze. Temperatura w nocy 0-3, w dzień 0-5 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia 22 01 2002



04 06 08 22 24 25 26 31 33 40
41 42 43 46 49 50 52 53 57 58



04 12 16 17 22 26 + 28
6 liczb - 202006 Lt, 5 +1 liczb - 2461 Lt,
5 liczb - 495 Lt, 4+1 liczb - 113 Lt,
4 liczby - 9 Lt, 3+1 liczb - 5 Lt

PLASTYKOWE OKNA

Zimą - zniżki!

MOŻNA KUPIĆ NA RATY
W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Tel. 8 -282 407 67, 8 - 22 38 84 67



(Zam. 045)

Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne—indeks 0044

1 mies.	6 mies.	10 mies.
20 Lt	120 Lt	200 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi— indeks 0227

1 mies.	6 mies.	10 mies.
17 Lt	102 Lt	170 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	6 mies.	10 mies.
5 Lt	30 Lt	50 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowymWydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20),
"Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury
Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

1 mies.	6 mies.	10 mies.	1 mies.	6 mies.	10 mies.
14 Lt	84 Lt	140 Lt	13 Lt	78 Lt	130 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

1 mies.	6 mies.	10 mies.
65 PLN	380 PLN	650 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160 -2700- 401112- 001-0000,
Vš.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	10 mies.
15 USD	90 USD	150 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, Vš.l. "Vilnijos žodis"O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

DROBNE

Pilnie sprzedam 2-pokojowe
mieszkanie (50 m²) w Podbrodziu.
Tel. 8 217 53076, 8 217 53133.Kupię stare książki, pocztówki,
monety i banknoty (papierowe pie-
niądze). Tel. 32 80 93.Do wynajęcia 2-pokojowe ume-
blowane mieszkanie koło przystan-
ku Savanorių. Vilnius, ul. Savano-
rių 25-5, tel. 26 22 14.Kobieta poszukuje dowolnej
pracy. Tel. 41 45 57, Teresa.Kupię używane skrzypce (1/2)
w cenie do 200 Lt. Tel. 8 250 56959.Firma produkuje i wstawia
drzwi sejfowe. Produkuje wrota,
ogrodzenia, kraty, grille, stelaże.
Tel. 43 80 74, 8 286 59806.Duża firma ubezpieczeniowa zatrudni osoby ambitne, aktyw-
ne i chętne do współpracy od lat 30 w charakterze doradcy ubez-
pieczeniowego.

Tel. (8 22) 69 06 26 (w godz. 9-17), 8 610 19026, 8 282 60157.

(Zam. 99)

FRIGO KRÓLOWA ŚNIEGU

UAB "KLION",
Vilnius, Birbynių 4a,
tel. 62 85 21UAB "Demonta",
N.Vilnia, Linksmoji 5, tel. 67 24 57
www.klion.ltgodz.pracy:
Wt - Pt: 8.00 - 22.00
Pn / Sb: 8.00 - 21.00Tel. 305 882
Vilnius, Justiniškės, Rygos 17A

- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne

NOWOŚĆ!

SOLARIUM

- nowy sprzęt
- potężne lampy
- cena 1 seansu tylko 6,99 Lt

Godziny pracy:
I-V 8.00 - 20.00
VI 9.00 - 15.00

(Zam. 019)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lekarze stomatolodzy:
Lilia Olenkovicz
Dariusz ŻybotGodziny pracy: I-V 9-20; VI 9-13
(Zam. 012)Dom Kultury Polskiej
Naugarduko 76. Vilnius. tel. 33 24 67Bardzo skuteczne leczenie
ciężkich form zwyrodnienia krę-
gosłupa, stawów (w ciągu 6-8 se-
ansów), układu nerwowego.Lekarz neurolog najwyższej
kwalifikacji Rupasov.„Brolijos centras” Vilnius,
ul. Basanavičiaus 15, tel. 65 09 56
w godz. 11 - 17.

Licencja nr 10250.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIAOsobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnieWypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILNISKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNISKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNISKI

Kalendarium

* Czwartek (24. I) jest 24
dniami 2002 roku. Do końca ro-
ku pozostało 341 dni.

* Znak Zodiaku – Wodnik.

* Imieniny: Felicji, Fran-
ciszka, Rafała, Tymoteusza.* Wschód Słońca – 8.22, zachód – 16.41. Długość dnia 8
godz. 19 min.* Księżyc. I kwadra – od 21
stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 24 stycznia 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5480
Dolar australijski	2,0860
1000 rubli białoruskich	2,4585
Korona czeska	0,1109
Korona duńska	0,4775
Funt brytyjski	5,7252
Korona estońska	0,2268
100 jenów japońskich	2,9874
Dolar kanadyjski	2,4835
Łat lotewski	6,2735
Złoty polski	0,9738
Korona norweska	0,4479
Rubel rosyjski	0,1308
Korona szwedzka	0,3814
Frank szwajcarski	2,4073
100 tys. lir tureckich	2,9586
Griwna ukraińska	0,7522
100 forintów węgierskich	1,4584
10 tys. lei rumuńskich	1,2497

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy eurojednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 escudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy
konie i sianoZwracać się:
tel. 32 03 60 8 299 92554,
8 285 53045
codziennie (Zam. 051)KURIER
WILNISKIRedaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicze-mail:
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
Vš | "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek",
Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo —
kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina
Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė
— łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytel-
ników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz